

TYPY BOHATERÓW JAKO PRÓBA POSZUKIWAŃ WĄTKU EGZYSTENCJALNEGO NA WYBRANYCH PRZYKŁADACH TWÓRCZOŚCI ANDRZEJA STASIUKA

Nanivsky R. S.

WSTĘP

Andrzej Stasiuk jest jednym z najbardziej znanych, najgłośniejszych twórców jacy pojawili się w literaturze polskiej po 1989 roku. Rozpoczął swoją literacką drogę od krótkich utworów prozatorskich, by po kilkunastu latach wzbogacić swój dorobek o wiele powieści, dramatów, esejów, za które został uhonorowany licznymi prestiżowymi nagrodami. Sam Stasiuk mówi o sobie, że pisarstwo jest dla niego jak manifest: skreśla, pisze, przedstawia rzeczywistość, a dzięki temu może kreować świat, pokazywać go w wielu barwach i realiach.

Utwory Stasiuka to swego rodzaju „podróże-ucieczki”, które wciąż zdobywają nowych miłośników. Każda kolejna książka zaprasza do odbycia podróży po obrzeżach cywilizacji, podróży przeciętnej tylko z pozoru, posiadającej w rzeczywistości niezwykle wymiar poznawczy. Mimo że czytelnik nie odkrywa niczego nowego poza odwiecznymi uniwersalnymi wartościami, do których zalicza pisarz m. in. życie w harmonii z naturą oraz obronę idei wyznawanych przez przodków, to w pędzącym świecie, wydają się one szczególnie ważne. Nieodmiennie jednak z jego utworów wyłaniają się postaci buntowników, ludzi, którzy walczą ze złem, zawiścią, zakłamaniami. Może dlatego książki Andrzeja Stasiuka są coraz częściej spotykane w różnych zakątkach świata. Tłumaczono je na różne języki dzięki czemu pisarz szybko zyskał popularność międzynarodową.

Charakterystycznym zjawiskiem w jego twórczości zostają wyraziste wątki fabularne które zostały podporządkowane psychice kreowanych bohaterów. Uzupełnia je charakterystyczna dla Stasiuka symbolika, nawigująca ku pierwotności. Ważne miejsce w jego twórczości zajmuje stosunek bohatera do własnej egzystencji i relacji ze światem. To na tym tle ujawnia się hierarchia wartości i przestroga przed ich zanikiem we współczesnym świecie. Na zarysowanym tle zostały szczegółowo scharakteryzowane typy bohaterów występujących w twórczości prozatorskiej, a także najważniejsze tematy dotyczące kobiecych postaci i ich relacji z mężczyznami. Należą do nich: buntownik, gangster i mafioso; obserwator prowincji; Środkowoeuropejczyk – „lumpeniteligent”; Słowianin – „głupi Jaś”, wreszcie macho. Są to bohaterowie silni, wyraziści,

których charakter podkreśla mocny, często wulgarny język o których mowa potoczy się dalej.

1. Buntownik, gangster i mafioso

Specyfika bohaterów powieści Andrzeja Stasiuka polega na tym, że u większości z nich można wskazać podobne, powtarzające się cechy. Po lekturze utworów Stasiuka trudno jest powiedzieć o większości bohaterów coś pozytywnego. Nie znaczy to oczywiście, że wszyscy oni są postaciami jednoznacznie negatywnymi, lecz bardzo trudno wskazać u nich dodatnie cechy charakteru. Niektórych z nich można nawet określić jako antybohaterów. Nie wydaje się, by narrator ich oceniał, nie przedstawia swojego stosunku do nich, podaje tylko fakty, dając czytelnikowi prawo do wyrażenia własnej opinii.

Przeważnie bohaterowie Stasiuka to osoby pochodzące z tak zwanych nizin społecznych. Rodzina, z której się wywodzą nie jest szczególnie zamożna, mieszka gdzieś w warszawskim bloku, czy w kamienicy. Zwykle jest to rodzina rozbita, niepełna. Te uwarunkowania środowiskowe mają ogromny wpływ na życie bohaterów, ich poglądy i dokonywane wybory.

Tak jest w przypadku bohatera-narratora powieści *Mury Hebronu*, który mieszkał sam z matką, a ich stosunki nie układały się dobrze. Ona zarabiała na sobie prostytutką, on zaś kradzieżami. Gdy matka doniosła policji na własnego syna, ten komentuje to wydarzenie następująco. „[...] Jej przeschadzałem, chciała mieć chałupę tylko dla siebie i swoich amantów”¹.

Środowisko rodzinne ma o wiele większy wpływ na postępowanie bohaterów niż trudna często sytuacja ekonomiczna. Jako przykład posłużyć może Wasyl Bandurko, jeden z bohaterów powieści *Biały kruk*, który mieszka w małym dworku, przypominającym muzeum i pozornie nie brakuje mu niczego, a jednak i w tym domu trudno doszukać się miłości, rodzinnego ciepła i pozytywnych wzorców. Bandurko wychowuje się w niepełnej rodzinie, mieszka sam z matką, którą narrator tak określa: „<...> Obdarzała nas paroma słowami jakimi zgredzi obdarzają małych – skrywana wyższość i podrabiane kumpelstwo, dla którego mieliśmy jedynie politowanie, ale też niechęć, bo chcieliśmy, żeby ta siwiejąca, zwałista kobieta pozostała po prostu matką, taką trochę lepszą matką”².

Widać więc, że bohaterowie potrzebowali moralnego wzorca do naśladowania, stąd tęsknota do tradycyjnie pojętego modelu rodziny, w którym rodzice stanowią autorytet dla własnych dzieci. Pani Bandurko nie spełnia marzeń syna o matce idealnej. Wasyl był lepiej ubrany, lepiej wychowany i miał większe możliwości rozwoju niż jego rówieśnicy, ale

¹ Stasiuk A. *Mury Hebronu*. Warszawa: PIW. 1992. S. 23.

² Stasiuk A. *Biały kruk*. Wołowiec: Czarne, 2011. S. 53.

różnice te powodowały, że nie pasował do swoich kolegów. Początkowo jego odmienność stanowiła nawet przedmiot kpiny, a chłopak był z tego powodu odrzucony, a nawet bity. Dopiero z czasem sytuacja się zmieniła, głównie od momentu, gdy koledzy zaczęli odwiedzać go w domu. Zazdrościli mu prawie wszystkiego, więc aby ukryć zmieszanie i zazdrość, kpili z niego.

Jedynie Paker miał inny stosunek do swojej matki: „<...> Że kocha tę swoją mateńkę jak nikogo na świecie. Mamuśka to, Mamuśka tamto, złego słowa na nią nie dał powiedzieć. A Mamuśka rzeczywiście złota kobiecina była. Jak skasowaliśmy w nocy jakiś sikor, obrączkę czy jakieś drobne fanty, to bez słowa brała w komis albo od razu kopsała gotówkę”³. Te pozytywne relacje z matką wynikają głównie z tego, że dobrze traktowała syna, przysmykała oko na jego wybryki, a nawet pomagała mu w ich ukrywaniu, bo sama czerpała z nich korzyść. W rodzinie Pakera panował wzajemny szacunek. Matka troszczyła się o syna, przestrzegała go przed nadmiernym spożywaniem alkoholu, który może doprowadzić go do nieszczęścia, tak jak jej dwóch poprzednich mężów.

Podobne relacje panowały w rodzinie Kryśki, która mieszkała sama z matką w ładnie urządzonej mieszkanie. Chociaż matka prowadziła podejrzane interesy, to jednak starała się chronić córkę przed tym środowiskiem. Jak się później okazało – bezskutecznie.

W powieściach Stasiuka na próżno szukać wizerunku przykładowej rodziny, a każda z nich naznaczona jest swego rodzaju „skazą”. Często ukazany jest brak wzajemnego szacunku i zaufania względem siebie. Jak się okazuje, patologia wynika głównie z tego, że dzieci zwykle powielają błędy swoich rodziców, często nieświadomie uczą się od nich. Wpływ na charakter i postępowanie bohaterów ma nie tylko najbliższe środowisko rodzinne, ale także otaczający ich rówieśnicy. Można powiedzieć, że dla nich drugim domem jest podwórko. To tam spotykają swoich pierwszych kolegów, z którymi związani są potem na długo.

Miejsce zamieszkania zmusza bohaterów utworów Stasiuka do pozostania w kręgu tych samych ludzi. Wydostanie się poza tę grupę jest trudne, a czasem wręcz – niemożliwe. Literackie postaci często nie mogą, a nawet nie chcą wyrwać się z tego świata, którym staje się właśnie podwórko. To tu wychowują się, obserwują swoich starszych sąsiadów, stając się później do nich podobnymi. Bohaterowie już jako ludzie dorośli opuszczają tę dobrze znaną przestrzeń, by po jakimś czasie znów powrócić. „Jak mnie znudziło przedmieście, to bujałem się trochę cynkami, w centrum, przy hotelach. Ale krótko. <...>Wycofałem się.<...>.Wolałem ferajnę ze swojej dzielnicy. Chłopaczyny obdarte i obdziergane, ale przynajmniej

³ Stasiuk A. Mury Hebronu. Warszawa: PIW. 1992. S. 64.

honorne”⁴. Tylko w dzielnicy, w której się wychowali mogą czuć się bezpiecznie. To tutaj mają swoich sprawdzonych znajomych, kolegów i przyjaciół, którym mogą ufać.

Bohaterowie świata przedstawionego w powieściach Andrzeja Stasiuka buntują się przeciwko biedzie i niesprawiedliwości, która pojmują w kategoriach ekonomicznego niedostatku i własnych życiowych porażek. Nie chcą być bierni – próbują zmienić swoją sytuację, kierując się zazwyczaj wypaczonymi moralnie przesłankami.

Mimo wszystko nie mają jednak zamiaru znaleźć uczciwej pracy, czy pójść na studia. Wolą szybciej zdobyć pieniądze, najczęściej przez udział w kradzieżach i włamaniach. Buntują się również przeciwko policji, żyją z nią w odwiecznym konflikcie. Kto był karany, już nigdy nie będzie „czysty”, a każda kolejna nieudana „akcja” przynosi tylko gorsze skutki dla bohaterów.

Bohater, który raz wkracza na przestępczą drogę już nigdy z niej nie schodzi. Po odbyciu kary wychodzi na wolność tylko po to, by popełnić te same przestępstwa i znów wrócić do więzienia. Zakład karny ani trochę nie zmienia myślenia tych młodych ludzi, a wręcz odwrotnie – utwierdza ich w dotychczasowym sposobie myślenia. W więzieniu uczą się od starszych, doświadczonych, by wykorzystać potem te nowo nabyte „umiejętności” na wolności. Tak postępuje mianowicie bohater-narrator z *Opowieści jednej nocy*: „Wyszedłem w swoje osiemnaste urodziny. Trzysta kilometrów do domu. Nigdzie po drodze nie wstępowałem. Żadna gorzała <...>. Tylko w pociągu <...>, skroiliśmy na zimno zegarek jakiemuś śpiącemu facetowi”⁵.

Na podobnej zasadzie działa zakład poprawczy dla młodzieży, ponieważ wychodzący z niego młodzi ludzie stają się gorsi niż przed odbyciem kary. Fakt ten ilustruje wypowiedź narratora *Opowieści jednej nocy*: „Dostali poprawczak do pełnoletniości. Zakład im dobrze zrobił. Myślę, że wyrosli na dobrych złodziei. <...> Tak, zakład wyleczy ich ze złudzeń. Mnie też wyleczył. Jak wyszedłem, to wiedziałem, że będę kradł <...>. Zakład to podstawówka dla złodziei”⁶.

Zbuntowany młody człowiek, obracający się w tak zwanym nieodpowiednim towarzystwie, bardzo szybko staje się gangsterem. Drobne kradzieże, napady rozpoczęte jeszcze niemal w dzieciństwie powodują, że w późniejszym wieku takie działania stają się właściwie normalną częścią ich życia. Prawie nie zauważają, jak stopniowo wzrasta u nich agresja, a każdy kolejny kryminalny „wyczyn” jest coraz bardziej okrutny.

Bunt przeciwko policji najlepiej ukazany jest w więziennej opowieści *Mury Hebronu*. Niektórzy młodzi ludzie tam opisani robią wszystko, aby nie

⁴ Ibidem. S. 30.

⁵ Ibidem. S. 27.

⁶ Ibidem. S. 31.

dać się „złamać”. Przez cały pobyt w więzieniu próbują stawiać opór, nie przyznają się do winy i robią w zasadzie wszystko, by pokazać jak bardzo nienawidzą policjantów i jak nie szanują ich pracy. Bohaterowie utworów Stasiuka nie wierzą w sprawiedliwość ani w uczciwość funkcjonariuszy. Czasami bunt wobec aparatu śledczego a nawet i całego wymiaru sprawiedliwości jest uzasadniony: „Nikt mi nie wciśnie kitu o jakiejś tam sprawiedliwości. W tych wszystkich sądach, więzieniach, komendach wcale nie chodzi o sprawiedliwość. Chodzi o święty spokój i pełne koryto. <...> nic nie ryzykują. Słyszałeś, żeby glinę skazali za pobicie, wymuszenie zeznań? Słyszałeś?”⁷.

Okazuje się, że sami policjanci zachowują się nieraz gorzej od przestępców. Podczas przesłuchań są bezlitośni, bo wiedzą, że nie grozi im za to żadna kara. Wykorzystują tę przewagę i mszczą się bezlitośnie na podejrzanych. Aby wyciągnąć z nich prawdę, uciekają się do wymyślnych okrutnych tortur, które zwykle i tak nie przynoszą większego rezultatu. Między policjantami a więźniami toczy się wciąż ta sama gra, jedni nienawidzą drugich i chcieliby się nawzajem zniszczyć.

Charakterystyczne dla bohaterów Stasiuka jest także to, że żyją z dnia na dzień, nie mają żadnych konkretnych planów ani nie zastanawiają się co będzie później. Nie myślą o przyszłości, która przy ich ryzykownym stylu życia może nawet nie nadejść. Starają się po prostu wypełnić sobie jakoś czas. Oczywiście prawie każdemu z bohaterów marzy się wielkie bogactwo, ale zakłada, że nie ma innej możliwości jego zdobycia, niż na drodze przestępstwa. Powieściowe postaci nawet jeśli wzbogacają się – w wyniku dokonanego napadu czy nielegalnie prowadzonych interesów – to i tak nie są w stanie na dłużej zatrzymać swego łupu. Pieniądze szybko się rozchodzą na różne przyziemne potrzeby lub spłatę długów.

Narrator *Murów Hebronu* po wyjściu z zakładu poprawczego pracował w kotłowni jako palacz. Skromna pensja nie pozwoliła mu żyć tak, jakby tego chciał. Postanowił więc okraść mieszkanie swojej kochanki. Niestety, jego współnicy nie dopracowali wszystkich szczegółów i napad został szybko odkryty przez policję, a on sam stał się głównym podejrzanym. Po odsiedzeniu wyroku zrobił znów dokładnie to samo, będąc jednak tym razem bardziej przezorny, wybrał się na drugi koniec Polski, gdzie dokonywał włamań.

Życie tych postaci mija na poszukiwaniu pieniędzy oraz wykorzystywaniu ich na rozrywki: alkohol oraz spotkania towarzyskie. Bohaterowie spotykają się głównie w mieszkaniach, w których nigdy nie brakuje zarówno trunków jak i wyuzdanych kobiet. W takim otoczeniu spędzają czas, obmyślając coraz to nowe plany nielegalnego zdobycia

⁷ Ibidem. S. 40.

pieniędzy. Dobrze przemyślana i dokładnie zrealizowana akcja rabunkowa jest również sama w sobie formą rozrywki i powodem do satysfakcji. Alkohol, narkotyki, przypadkowy seks, oszustwa, bijatyki i kradzieże stanowią dla bohaterów tło ich codziennego życia.

Dla omawianych bohaterów nie istnieje inny sposób na życie, ponieważ nie potrafią ani nie chcą przystosować się do narzuconych przez otaczający świat reguł, dlatego tworzą własne – sprzeczne z prawem. Powieściowe postacie Stasiuka, mimo iż nie mają zamiaru żyć inaczej, to czasami analizują swoje życie. Dzieje się tak najczęściej, gdy dopada ich samotność lub wspominają z kolegami dawne czasy. Czasami pojawiają się u nich nawet refleksje filozoficzne (np. rozważania Bandurki o czasie). Jednak zazwyczaj rozmyślania te kończą się jeszcze większą depresją połączoną z upojeniem alkoholowym albo też oryginalnymi pomysłami, mającymi rzekomo odmienić ich życie. Niektórzy z nich źle żyją, jednakże nie próbują wcale tego zmienić. Jedni nie wiedzą, jak tego dokonać, inni uważają, że jakakolwiek zmiana na lepsze jest niemożliwa. Dodatkowo chęć dokonania zmian w swoim postępowaniu zderza się z pokutującym w tym środowisku przekonaniem, że uczciwie żyjący człowiek jest mało zaradnym „frajerem”.

Często zdarza się jednak, że bohaterowie nie mają świadomości, że źle czynią. Ich sumienie dawno zostało zagłuszone, a brak właściwego wychowania sprawił, że po prostu nie wiedzą o tym, że powinni żyć inaczej. Ci przekonani są, że zmiana sposobu życia wyszłaby im na gorsze. Dobitnie potwierdza to wypowiedź Pakera: „I co? Do fabryki pójde? <...> Nie, to nie dla mnie.<...>. Przyzwyczailem się⁸”

Słowa te świadczą o tym, że bohater jest tak bardzo przyzwyczajony do swego życia, robienia nielegalnych interesów, że nie chce tego zmieniać. Mężczyzna jest przekonany, że należy utrzymywać się z przestępczego procederu, nawet jeśli nie przynosi on wielkich zysków. Wierzy, że możliwa jest zmiana na lepsze, ale dokona się bez jego udziału – los sam się odmieni, a wówczas on będzie mógł bogacić się bez przeszkód.

Jak zostało wspomniane wcześniej, bohaterowie omawianych utworów nie potrafią myśleć o przyszłości, ponieważ jest niepewna i zazwyczaj nie rysuje się w jasnych barwach. Z tego powodu żyją głównie terażniejszością oraz przeszłością. Wspomnienia zajmują ważne miejsce w powieściach: *Mury Hebronu*, *Biały kruk* i *Dziewięć*. Czas miniony jest antidotum na bolesną terażniejszość, stanowi zazwyczaj kontrast między idealizowanym przez bohaterów dzieciństwem i wczesną młodością a szarą, beznadziejną rzeczywistością dnia dzisiejszego. Przeszłość pozwala zapomnieć również o niechcianej przyszłości, jest ucieczką w świat wydarzeń już dokonanych i

⁸ Stasiuk A. *Dziewięć*. Wołowiec: Czarne, 1999. S. 86.

sytuacji zaistniałych i rozstrzygniętych. Wspomnieniom często towarzyszy stan rozmarzenia i tęsknoty za tym, co minęło bezpowrotnie.

Twórczość Stasiuka ukazuje również ludzi, których system wartości jest wypaczony, a podstawowe pojęcia, jak: prawda, dobro, piękno, czy miłość właściwie nie istnieją lub są rozumiane zupełnie inaczej niż powinny. Dobro pojmowane jest przede wszystkim, jako dobro własne i najczęściej trzeba czynić go dla siebie, bo jest to najbardziej opłacalne. Piękne powinny być przede wszystkim kobiety, które wiążą się z bohaterami (choć nie jest to wymóg bezwzględny) oraz przedmioty, które mają zamiar zdobyć. Piękno estetyczne w innym wymiarze nie spełnia dla bohaterów żadnej roli. Uczucie miłości ma znaczenie tylko w sensie zmysłowym. Miłość do rodziców właściwie nie istnieje, może tylko w nielicznych przypadkach i jest ona rozumiana dość specyficznie. Najważniejsza okazuje się zatem miłość własna.

Ze wszystkich wartości najwyżej cenione przez bohaterów są prawda i przyjaźń. Ważne jest, żeby przyjaciele mówili prawdę, ponieważ to ona staje się fundamentem zaufania. Wydaje się, że w tym okrutnym świecie wartość przyjaźni odgrywa szczególnie ważną rolę. Przyjaciele są nie tylko towarzyszami alkoholowych zabaw i rozrywek, ale także partnerami, z którymi planuje się napady i realizuje się je. W razie nieudanej „akcji” miarą przyjaźni staje się „dyskrecja” aresztowanego przestępcy, który wie, że nie ma prawa wydać swoich współtowarzyszy podczas najbardziej nawet brutalnego przesłuchania.

Do obowiązków przyjaciela należy również troska o towarzyszy, którzy znaleźli się w opałach i udzielanie im pomocy. Przykładem, ilustrującym nakreśloną wyżej sytuację, może być utwór *Biały kruk*. To właśnie przyjaciele opiekują się rannym Małym i chorym Gąsiorem i pomagają im przetrwać w górach podczas ucieczki. Jako lojalne wobec kolegów można zaliczyć postępowanie Wasyla, który we wczesnej młodości był przez nich bity, ale nie chciał ich wydać, ponieważ zależało mu na przyjaźni z nimi, a ponadto zdawał sobie sprawę z faktu, że chłopcy mieliby przez to kłopoty w szkole. Przyjaźń stanowi istotną wartość, której autentyczność poddawana jest próbie w trudnych sytuacjach życiowych, ma więc także wymiar praktyczny. Relacje zaprzyjaźnionych bohaterów nie odznaczają się na ogół ciepłymi gestami czy przejawami zewnętrznej życzliwości. Na co dzień bohaterowie nie okazują swym przyjaciółom uczuć, cechuje ich ostentacyjne eksponowanie szorstkiego sposobu bycia, wulgarnie zachowanie względem siebie. Na porządku dziennym jest obrażanie swoich towarzyszy, nawet tych, których najbardziej się lubi.

Nie wszystkim jest dane mieć prawdziwego przyjaciela. Przykładem jest Zosia, jedna z bohaterek powieści *Dziewięć*, której jedynym towarzyszem jest kot. Dziewczyna nie ma nawet z kim porozmawiać, jest zbyt nieśmiała,

żeby zawierać znajomości. Jedyńm powiernikiem jej zwierzeń staje się więc kot, pomimo bolesnej świadomości, że ten i tak jej nie słuha.

Powieściowe postacie stworzone przez autora *Fado* sprawiają wrażenie, jakby nie miały swojego miejsca na ziemi. Bohaterowie ci często pochodzą z rozbitych rodzin, a bywa, że to oni sami porzucają swój dom rodzinny. Kiedy dochodzą do wniosku, że „wyrośli” już ze swego podwórka, które staje się dla nich za ciasne, wyprowadzają się ze swej dzielnicy, a niejednokrotnie i ze swego miasta. Wówczas wiodą tułaczę życie w poszukiwaniu własnego miejsca w świecie. Wspólną przypadłością bohaterów Stasiuka jest brak życiowych pasji, a każdy z nich zajmuje się na ogół zdobywaniem pieniędzy oraz poszukiwaniem uciech cielesnych.

Najważniejsze role w powieściach omawianego artysty pełnią mężczyźni. Kobiety stanowią zaledwie dodatek do życia mężczyzn i są postrzegane jako obiekty seksualne, które trzeba zdobyć. W Stasiuka powieściach nie ma miejsca na prawdziwą miłość. Bohaterowie zajęci są wyłącznie sobą i swoim prymitywnym życiem.

Zastanawiające jest, dlaczego Stasiuk przedstawia w swoich powieściach głównie antybohaterów, takich zdegenerowanych mafiosów. Wartościowi ludzie ukazani są rzadko i zazwyczaj cierpią na skutek tego, jacy są. Człowiek dobry, uczciwy i nieśmiały jest pogardzany i wykorzystywany przez przedstawicieli środowisk patologicznych, z których zazwyczaj wywodzą się powieściowi bohaterowie. Sporadycznie jedynie taki typ bohatera budzi u czytelnika współczucie, ponieważ większość z nich zasłużyła na swój los poprzez nieuczciwe życie, naiwność, ciekawość czy nierozsądek. Autor – na przykładzie wszystkich tych buntowników, gangsterów i moralnych wykolejeńców – chciał pokazać ogrom zła panującego na świecie. Zdarza się często, że bohaterowie nie są źli z natury, lecz zły i okrutny jest świat, w którym przyszło im żyć. Niestety, adaptując się do zewnętrznych warunków sami stają się częścią tego mechanizmu zła.

Współcześni buntownicy z kart powieści Stasiuka nie przypominają ani trochę buntowników z epoki romantyzmu. Zmienił się przedmiot buntu, który skierowany jest przeciwko policji i ludziom zamożnym. Inna też jest realizacja tego buntu – poprzez przemoc, oszustwa, kradzieże. Bohaterowie tych utworów nie są indywidualistami, ani idealistami. Działają w grupie, bo tak jest łatwiej, a cokolwiek czynią, robią to dla własnej korzyści.

Bohaterowie omawianych utworów Stasiuka tworzą swoistą kontrkulturę. Termin ten określa względnie spójną grupę społeczną, która wyraża sprzeciw wobec zastanej kultury, ale i tworzy nową. Jest to również poziomowa formacja ideologiczna, która obiera sobie za zadanie wyzwolenie człowieka z represyjnych sideł kultury, dążąca do totalnego wyzwolenia wewnętrznego i społecznego jednostki. Kontrkultura reprezentowana jest głównie przez środowiska młodzieży, ale także twórców

oraz część intelektualistów w krajach zachodnich. Skierowana była przede wszystkim przeciwko konsumpcyjnej kulturze europejskiej, powszechnie uznanym prądom intelektualnym, filozoficznym i artystycznym, oficjalnym wartościom i ustalonym stylom życia oraz istniejącym stosunkom społeczno-politycznym. Ruch ten rozpoczął się buntem młodzieży w Nanterre w 1968 roku, a następnie objął swym zasięgiem wszystkie większe ośrodki uniwersyteckie we Francji, w tym zwłaszcza Paryż, gdzie w nocy z 10 na 11 maja doszło do ostrych starć studentów z siłami porządkowymi⁹.

Bohaterowie Stasiuka walczą ze światem, z zastanym porządkiem, gdyż nie akceptują go. Stają się jednak gorsi niż świat, z którym walczą, wydaje się zatem, że cała walka i bunt nie mają większego sensu. Auto pokazuje również, że tak ukształtowani bohaterowie nie biorą się znikąd, tak jak ich realne odpowiedniki. Wpływ na ten ostateczny kształt ma wiele czynników: zewnętrzne, które zostały omówione powyżej oraz wewnętrzne uwarunkowania charakterologiczne, od których zależą ich osobiste decyzje.

2. Obserwator prowincji. Środkowoeuropejczyk – „lumpeniteligent”?

Na początku dwudziestego pierwszego wieku, mimo społeczno-obyczajowych zmian, które usuwają ze świadomości społecznej niesprawiedliwe obiegowe opinie, wciąż aktualne pozostaje pytanie o tak zwaną Europę drugiego gatunku. Skutkiem tych przekonań jest podtrzymywanie stereotypu dotyczącego podziału Europy na „lepszą” i „gorszą”. Mimo że czasy się zmieniły i już wkrótce rozpocznie się trzecia dekada, od czasu kiedy przestało istnieć państwo ZSRS, jednak do dzisiaj istnieje stereotyp, dotyczący krajów Europy Środkowej: „<...> Prawie na końcu świata wśród Rusinów, wśród Cyganów nieznaną czasom, na skraju Ukrainy, fetysze jaśniały w gablotach onirycznym, ironicznym blaskiem popowych epifanii”¹⁰.

Takie niesprawiedliwe opinie nieuchronnie doprowadzają do kompleksu niższości, który towarzyszy mieszkańcom terenów postrzeganych w ten sposób. Wydaje się, że minie jeszcze wiele czasu, zanim Wschód – wciąż postrzegany jako peryferie Europy – zmieni swój wizerunek i stanie się „równorzędną” częścią kontynentu. Wagę tego problemu dostrzeżono dopiero na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, kiedy zaczęły rodzić się pomysły, w jakim kierunku miałyby dążyć środkowa część kontynentu europejskiego, by ów krzywdzący stereotyp przezwyciężyć. Mimo pewnych osiągnięć w tej dziedzinie, wiele jeszcze należy uczynić.

⁹ Portal wiedzy.URL: <http://portalwiedzy.onet.pl/82457,,,kontrkultura,haslo.html>.

¹⁰ Andruchowycz J., Stasiuk A. *Moja Europa. Dwa eseje o Europie zwanej Środkową*. Wołowiec: Czarne, 2000. S. 93.

Dla Stasiuka ta część Europy przede wszystkim obserwuje się z punktu widzenia Ojczyzny i nie wiele odchodzą pisarza sądy i stereotypy. Więcej tego, w nich on widzi swoi zalety i niepowtarzalność tego regionu: „[...] Moja Ojczyzna leży naprawdę w środku Europy, w jej absolutnym sercu. Do tego stopnia, że symetryczna pionowa oś arkusza „Europa – politycka mapa” przebiega dokładnie przez Koluszki i w tych samych Koluszkach przecina się z nią oś poziomowa. W tym sprawiedliwym układzie z Koluszek jest tak samo daleko do Glasgow, jak do Erewania, a Madryt staje się dokładną antypodą Ufy”¹¹.

To niełatwe zadanie komplikuje dodatkowo różnorodność społeczeństw, a co za tym idzie – istnienie odrębnych wizji rozwoju tożsamości europejskiej w nowych warunkach politycznych. Towarzyszy temu zacieranie indywidualnych różnic na pograniczach kulturowych, co budzi sprzeciw zwolenników zachowywania własnej odrębności przez każdą z grup.

Według Stasiuka Europa wygląda następująco: „Mapa Europy przypomina talerz z jakimś nieudanym daniem. Niemiecki kotlet, fura rosyjskich ziemniaków, francuska Sałata, włoski szparag, hiszpański deser i brytyjski kompot na popitkę. To tu, to tam wszystko równo upačkane plamami jakiś sosów. Sos węgierski, sos czeski, rumuńskie sadzone jajko, szwedzko-norweski śledź z dorszem na przystawkę, musztarda Beneluxu, polski szpinak, nadgryziona i pokruszona grecka kromka – jednym słowem, niezły pasztec”¹².

Autor podejmuje próbę obrazowego „uporządkowania” Europy i odwołuje się do zakorzenionych w świadomości wielu społeczeństw słów-kluczy: „historia” i „pamięć”¹³. Zadaje przy tym pytanie, gdzie tak naprawdę należy szukać Europy Środkowej. Na mapie? W pamięci historycznej? W wyobraźni? A może w ogóle nie warto już wskrzeszać tego terminu, skoro dyskusje, jakie animował, wygasły, a polityczno-społeczne realia tak się zmieniły?

Europa Środkowa mimo upływu lat ciągle jest postrzegana wyłącznie przez pryzmat złej sytuacji ekonomicznej mieszkańców, których poziom życia daleki jest od zachodnioeuropejskich standardów. Niezadowolający stan gospodarki przekłada się bezpośrednio na słabszy rozwój krajów dawnego „bloku wschodniego”, doprowadzając do emigracji zarobkowej. Wiele regionów, skąd wyjeżdżają ludzie, trafia na listę tak zwanych regionów wycofanych życia społecznego, które w efekcie są omijane zarówno przez turystów jak i inwestorów, a w końcu zapomniane.

¹¹ Ibidem. S. 84.

¹² Ibidem. S. 89.

¹³ Ibidem. S. 92.

Andrzej Stasiuk z dużą dawką ironii wypowiada się o „półdzikich miastach na Wschodzie”¹⁴, które budzą jedynie wstręt i obrzydzenie, przyciągając tylko poszukiwaczy mocnych doznań, a w *Jadąc do Babadag* procesy, które zachodzą w Europie powinny być „powołaniem” a nie „determinacją”. Pisarz wydaje się być zaniepokojony tym, jak w obecnej Europie potrzeba „zakorzenia się” schodzi na drugi plan, a dominujący staje się brak zainteresowania kulturą sąsiadów. Taka tendencja może przyczynić się do powstania Europy bez „świadomości historycznej”, a mieszkańcy tego wielokulturowego tygla, odarci zostaną z indywidualności i staną się jedynie konsumentami wytworów cywilizacji zachodniej.

Literackim przykładem takiego spojrzenia na przedstawiony problem jest cykl opowiadań zatytułowany *Zima*. W utworze zostaje przedstawiony obraz odległej, zapadłej prowincji, która, według obserwacji pisarza, zniekształca się pod wpływem zmian o charakterze globalnym.

Akcja rozgrywa się w okolicach Beskidów Niskich, gdzie po upadku byłego systemu społeczność pozostaje zagubiona w obliczu zmian i wobec nowej rzeczywistości. Większość bohaterów ciągle egzystuje w biedzie a nawet nędzy. Stasiuk jako przeciwnik politycznych posunięć, których efekty są najdotkliwiej odczuwalne dla małych społeczności, ostrzegał w swojej twórczości przed skutkami, jakie niesie ze sobą taki model wprowadzania zmian.

Jako przykład takiej sytuacji posłużyć mogą członkowie niemieckiej rodziny z *Ciemnego lasu*, a szczególnie ich wiecznie dojrzewający syn, który zawsze pozostanie niedojrzały. Stasiuk woli zatem fascynować się ludnością cygańską, która prowadzi życie w bliskości z naturą i tym samym wybiera styl życia sprzeczny z intelektualnym imperatywem. Podobieństwa można doszukać się w świecie góralskich bohaterów utworu *Zima*. Bohaterowie utworu, mieszkańcy Beskidu Niskiego, żyją w dotkliwej biedzie. Bohater Paweł-rencista zmuszony liczyć każdy wydany grosz, jedynie wybiera się do miasta z reguły tylko po „wieści ze świata”¹⁵, ponieważ: „<...> Lubi wiedzieć co w trawie piszczy i jak się rzeczy mają”¹⁶. Ów bohater został przedstawiony przez narratora, jako uważny i rzetelny obserwator, który „wciągał rzeczy w swój wir”¹⁷. W takich powieściowych narracjach autor, nie stara się ukrywać nieprzeciętnej erudycji i wysokiego poziomu intelektualnego swoich bohaterów, co sprzeczne jest ze stereotypami postrzegania ludzi z prowincji. Stasiuk pokazuje, że mimo

¹⁴ Stasiuk A. Noc. Słowiańsko-germańska tragifarsa medyczna. Wołowiec: Czarne, 2005. S. 7.

¹⁵ Stasiuk A. *Zima*, Wołowiec: Czarne, 2001. S. 8.

¹⁶ Ibidem. S. 9.

¹⁷ Ibidem. S. 11.

ekonomicznego upadku ludzie tacy jak Paweł wciąż radzą sobie w nowej rzeczywistości. Ważne miejsce zajmuje jego identyczność z miejscem w którym żyje, co jest niewątpliwą zaletą ludzi Europy Środkowej.

Jednak i w tych utworach nietrudno o bohatera, którego postawa kontrastuje z typem pozytywnego wzorca osobowego. Taką postacią jest Grzesiek, który wykorzystuje naiwność mieszkańców w celu wzbogacenia się na kradzieży drutu z byłej granicy polsko-słowackiej. Według narratora, mężczyzna jest już przedstawicielem nowej generacji, typowym konsumentem, jakich nie brakuje w ówczesnym świecie. Taka postawa zagraża dotychczasowemu spojrzeniu na wartość przedmiotów wykonywanych przez człowieka, którą narrator postrzega następująco: „Wszystko jest wykonane na całe życie albo i więcej, bo z ojca na syna, a gdy w końcu, coś się zużywało, to natychmiast przepadało bez śladu¹⁸. <...> I bardzo możliwe, że ludzie ich choć trochę kochają, ponieważ nie mają nic innego¹⁹”.

Grzesiek marzy o lepszym, zachodnim aucie, a kradzież miedzianego złomu ma spełnić, jego zdaniem, to marzenie. Można przypuszczać, że konsumpcjonizm wciągnie bohatera w swoistą spiralę popytu, co niewątpliwie doprowadzi do tego, że przedmioty stracą swą „prawdziwą wartość”²⁰.

Według narratora *Zimy*, przedmioty codziennego użytku posiadają „duszę”, a „<...> Świat wykonuje swe obroty w mrocznej wieczności, niosąc na grzbiecie <...> powiaty i gminy południowego wschodu”²¹. Przekazywana z pokolenia na pokolenie wiedza na życie, z ojca na syna powoduje, że każdy właściciel, przekazuje im część siebie, „część <...> nieśmiertelnych dusz”²². Bieda i nędza w której żyją mieszkańcy prowincji nie pozwala na dokonywania jakiś większych zmian. Ludzie zmuszeni liczyć każdy grosz i rzetelnie zastanawiać się nad każdym zakupem co w skutku po nabyciu staje wydarzeniem i jak by staje się członkiem rodziny którego się przekazuje z pokolenie na pokolenie. Nawet drobne przedmioty codziennego użytku, ogarnięte dbałością i zachowują przez długie lata dobry stan. Autor tak pisze: „<...>Ich rzeczy są tak drogie, że nigdy się nie niszczą i to jest nieśmiertelność”²³. Dlatego tak woli „biedne okolice niż bogate”²⁴, ponieważ samo bogactwo jest zapełnia łatwość i dostępność, a to upadek w swoją kolej doprowadza do marnotrawstwa i upadku duchowego.

¹⁸ Ibidem. S. 29.

¹⁹ Ibidem. S. 41.

²⁰ Ibidem. S. 41.

²¹ Ibidem. S. 38.

²² Ibidem. S. 43.

²³ Ibidem. S. 41.

²⁴ Ibidem. S. 41.

Zbiór zamyka tytułowe opowiadanie, w którym autor ukazuje paralelny związek między stanem zimowej hibernacji w przyrodzie a metaforycznie ujętą izolacją, dotyczącą peryferyjną przestrzeń, w której żyją bohaterowie. W scenerii zimowego snu toczy się walka o ocalenie wartości, ale niewątpliwie i tu nadejdzie „wiosna”, rozumiana jako nieuniknione nadejście kultury konsumpcyjnej, która ogarnie swym zasięgiem „nieskażony” dotychczas lud i upodobni go do „społeczności hipermarketowej”.

Zainteresowanie Andrzeja Stasiuka małymi społecznościami oraz codziennym życiem konkretnych polskich miejscowości stało się jedną z ważniejszych cech pisarstwa autora *Zimy*. Tendencja ta została dostrzeżona niemal od początku jego kariery pisarskiej i przyczyniła się do uznania artysty za „pisarza galicyjskiego”. Określeniu temu sam autor w żaden sposób nie zaprzecza i wydaje się być dumny z niego²⁵.

Problematyka utworów, ukazujących życie na peryferiach zainspirowana została obserwacjami regionów ominiętych przez cywilizację, dokonanymi przez pisarza podczas licznych podróży. Wyprawy, do tych odległych od większych ośrodków miejscowości są zazwyczaj pełne trudnień, zważywszy na poważne ograniczenia dostępu do środków komunikacyjnych lub całkowity ich brak. Trud ten owocuje jednak zwykle utworami, w których autor drobiazgowo oddaje rzeczywistość tych niemal hermetycznych mikroświatów. Mimo wszystko opisana przez pisarza rzeczywistość przyciąga czytelnika wyjątkowym klimatem, którym przesycone jest wszystko, co otacza człowieka, włącznie z małymi przydrożnymi knajpami.

W jednym z wywiadów z Andrzejem Stasiukiem na pytanie, dlaczego woli prostych ludzi, pisarz odpowiedział, że „są prawdziwi i nie udają”²⁶. Z tego powodu jego proza zawsze opowiadała o wędrownikach po zapomnianych regionach w poszukiwaniu „naturalnego” trybu życia.

Na stereotyp małych, sennych miasteczek i wiosek składają się skojarzenia związane z obrazem biedy, zapachem tanich papierosów i alkoholu oraz ludzi ubranych w używaną, nieświeżą odzież. Narrator-włóczęga na przekór obiegowym opiniom dostrzega w takich miejscach coś więcej niż tylko rzucającą się w oczy nędzę, zauważa naturalność ludzi, swobodę relacji panujących między nimi. Niestety, narrator z przykrością zauważa nieuchronność negatywnych zmian, które muszą nadejść. „Czas zawsze nadchodzi. Jego mały dopływ już sący się w dolinie jak memento

²⁵ Stasiuk A. Autorskie spotkanie w Zamojskim Domie Kultury (Zamość, Polska) dn..., 07.09. 2018 r.

²⁶ Mikruta K. Pisanie to mój zawód. „Dziennik Polski”, 1997, nr 97. S. 47.

dalekiej powodzi, która uniosła miasta i państwa poza widzialny stąd horyzont”²⁷.

Bohater podróżujący po oddalonych od cywilizacji regionach próbuje uprzedzić i zatrzymać czas, dlatego ciągle jawi się jako obrońca teraźniejszości. Życie na terenach położonych daleko od „centrum” ukazane zostało w utworach *Dukla*, *Zima*, *Taksim* oraz *Jadąc do Babadag*, ale narrator oprócz zapadłych wiosek, bezrobocia, walki o przetrwanie dostrzega przede wszystkim obraz prawdziwego świata ukształtowanego na przestrzeni wieków oraz uformowanego przez mity i legendy, które po dziś dzień tkwią w zbiorowej pamięci ludowej. Spostrzeżenia takie odzwierciedlone zostały najostrzej w powieści *Dukla*.

Narrator tak opisał swe pierwsze wrażenia po przybyciu do tytułowej miejscowości: „Parę uliczek <...>, kościół, jeden klasztor i zręby synagogi”²⁸. Jednak o charakterze tego małego miasteczka świadczy głównie otwartość jego mieszkańców, która jest jednocześnie największą jego zaletą. „Miasto Dukla zyskuje więc niespotykany koloryt i staje się enklawą ginącego świata.<...> Miasto Dukla zapadnie się w jakąś szczelinę między wymiarami albo miejsce, gdzie pięć ludzkich zmysłów traci władzę i zostaje tylko przeczucie albo miejsce”²⁹.

Przez takie spojrzenie autor pokazał inne oblicze prowincji, która również może stać się centrum pod warunkiem, że postrzeganie jej wykraczać będzie poza wąskie granice ustalonych stereotypów. Pisarz uwypukla wartość motywu pamięci, która staje się powszechnym doświadczeniem zbiorowości, pomagającym rozjaśnić przeszłość i spojrzeć na codzienność przez pryzmat tego, co pozytywne i dobre. Motyw światła zajmuje ważne miejsce w twórczości Andrzeja Stasiuka, a sam pisarz przekonuje o tym niejednokrotnie: „Zawsze chciałem napisać książkę o świetle. Nie potrafię znaleźć innej rzeczy, która bardziej przypominałaby wieczność”³⁰. „Wieczność”, „światło” i „pamięć” stanowią więc rodzaj nierozłącznej triady toposów, która przenika twórczość „galicyjskiego pisarza”. Wieczność w ujęciu autora wiąże się nierozzerwalnie z pamięcią. Bohater *Dukli* przypomina sobie wydarzenia dotyczące swego dzieciństwa, a w szczególności wakacji spędzanych na wsi u wuja: „Siedzieliśmy wtedy na wzgórzu za drewnianym kościołem, rzeka w dole była szarozielona jak łąka pod koniec lata, a na drugim brzegu, gdzieś na skraju piaszczystej coś

²⁷ Stasiuk A. *Zima*, Wołowiec: Czarne, 2001. S. 37.

²⁸ Stasiuk A. *Dukla*. Wołowiec: Czarne, 2005. S. 13.

²⁹ Ibidem. S. 17.

³⁰ Ibidem. S. 49.

płonęło we wsi Arbasy. Południe spadało nam na głowy i jaskrawa jasność nie pozwalała by pożar rozwinął się w koguci grzebień”³¹.

Wrażenie jasności potęguje dodatkowo zestawienie światła słonecznego z ogniem, co powoduje, że opisywaną światłość czytelnik zmysłowo odbiera jako ciepłą – a wręcz gorącą. Światło w prozie Stasiuka nie pełni jedynie funkcji stymulatora pamięci i bodźca budzącego dawne wspomnienia, ale przede wszystkim pełni ono rolę łącznika między przestrzeniami doświadczeń obecnych i tych zawartych w pamięci. Tytułowa Dukla odzwierciedlona została w utworze z pieczołowitą drobiazgowością. Przedstawiona została w różnych porach dnia i roku, jej wygląd zasadniczo zmienia się wraz ze zmianą perspektywy patrzącego, ze zmianą sposobu obserwacji i czasu przeznaczanego na tę czynność poznawczą. Miasteczko jawi się inaczej z punktu widzenia przyjeżdżającego – odmiennie z punktu widzenia odjeżdżającego. Lektura utworu skłania do refleksji, nad zadziwiającą wielością impresjonistycznych ujęć tego miejsca. Czytelnik może odnieść wrażenie, że turysta wielokrotnie odwiedza Dukłę tylko po to, by przekonać się, że miasteczko znów będzie inne niż poprzednim razem.

Narrator-podróżnik, obserwując małe podkarpackie miasteczko odnosi wrażenie, że właśnie w tym miejscu doświadcza odczucia stabilnej niezmienności, która bez pośpiechu napełnia życie mieszkańców. Tu „ciemność <...> i ślepotą nadają rzeczom sens”³² i jakby zatrzymał się czas. Odczuwanie takich emocji często przypisuje się emigrantom, którzy po długiej wyprawie za sukcesem naprawiają na taki omijane zakątki, gdyż ludziom wrażliwym, którzy potrafią odczuć jedność i nierozzerwalność miejsca i czasu. Te dwie kategorie bohater utworu uczynił miernikiem stopnia „zadomowienia się”. Narrator odkrywa człowieka, który wypada z ciągłości procesów kultury i pogrąża się w kołowrocie wspólnoty biologicznej. „Oni leżą w swoich domach i historia każdego z nich mogłaby się potoczyć w dowolną stronę, gdyby nie los, który mieszka z nimi pod jednym dachem, trzyma w zanadrzu pewną liczbę możliwości, ale nigdy nie przekroczy samego siebie”³³. W ten sposób stwarza piękno świata w ciągłym powtarzaniu się nocy i dnia, wiosny i lata, rodzenia się, życia i śmierci. Człowiek żyjący w takim świecie często wygląda zagubiony na tle mega miast, gubi się świecie innowacji i wreszcie doprowadzają do utraty pierwotnych wartości. Bez pierwotnych korzeni tym samym staje się słaby i niezaradny.

Problem jednostki widziany z takiej perspektywy ukazany jest w utworze *Dziwięć*. Bohater prowadzi tryb życia, który powoduje, że budzą się w nim

³¹ Ibidem. S. 15.

³² Ibidem. S. 7.

³³ Ibidem. S. 7.

coraz to nowe pragnienia związane z odnalezieniem uniwersalnej recepty na szczęście, z poprawą sytuacji materialnej czy z odnalezieniem najlepszego dla siebie miejsca w świecie. Te dążenia bohatera, w sposób następujący komentuje jego kierownik: „<...> Jak przyjdzie czas, to zrobisz takie samo swoje. <...> I musisz z tym się pogodzić”³⁴. W tym fragmencie ujawniona zostaje determinacja bohatera, który, by osiągnąć wymarzony cel ma zamiar uciec się do nielegalnych interesów. Natura jednak i tym razem pomaga Pawłowi wyrwać się z błędnego koła pragnień i zamierzeń: „<...> Odszedł w jakąś polną drogę, dowlókł się do pierwszych zarośli, zwinął się w kłębek i zasnął. <...> Nie to nie dla mnie. Ludzie powinni zostać tam, gdzie się urodzili”³⁵.

Podobnie zrealizowana idea pojawia się w *Jadąc do Babadag*. Narrator, uważa że odwieczny rytm, który w dwudziestym wieku zaczął pochłaniać świat w przyspieszonym tempie wykazał swoje pierwsze wyniki doprowadzając do upadku. Tylko w kręgu naturalnych wartości można zahamować tę destrukcję. Utwór stał się propozycją powrotu do naturalności, do zdrowych potrzeb, które nie idą w parze z za potrzebowaniami współczesnymi. Nawet w biografii Andrzeja Stasiuka można odnaleźć wypełnienie tych literackich postulatów, gdy pisarz opuściwszy Warszawę, zamieszkał w spokojnej, górskiej miejscowości.

Pełny rozwój kultury konsumpcyjnej nie może nastąpić bez spełnienia warunków przez nią postawionych. Przyjęło się, że człowiek będzie szczęśliwy dopiero wówczas, gdy spełnią się jego banalne marzenia inspirowane przez reklamy. Jednak po spełnieniu jednego marzenia, pojawiają się kolejne potrzeby i pragnienia, więc wieczne uczucie niedosytu zawsze będzie towarzyszyć człowiekowi podporządkowanemu naporowi konsumpcjonizmu. Zaspokojenie pragnień natury materialnej okazuje się zatem niemożliwe. Z tego właśnie powodu autor nie ukrywa swego zachwyty grupami społecznymi, które nie poddają się zgubnemu wpływowi świata zewnętrznego. Prawdopodobnie, dlatego fascynują go Cyganie, którzy wbrew wszystkiemu zachowali swą tożsamość i uczynili z niej wartość stałą, niezależną od wpływów zmieniającego się świata.

Jadąc do Babadag to powieść opisująca doznania bohatera z punktu widzenia Środkowoeuropejczyka, który broni życie swoich zwyczajów, który panowały tu od wieków. Główny bohater, podejmując wyprawę do krajów Bałkańskich, chciał obalić mity i krzywdzące opinie, dotyczące tej części Europy, którą powszechnie uważa się za prymitywną i zacofaną. Podróż ta staje się dodatkowo dla głównego bohatera podróżą w głąb własnej świadomości. Słowacja, Węgry, Rumunia, Słowenia, Albania i

³⁴ Stasiuk A. *Dziewięć*. Wołowiec: Czarne, 1999. S. 116.

³⁵ *Ibidem*. S. 129.

Mołdawia zostały ukazana w nowym kontekście: „<...> Składa się z okruchów teraźniejszości, które zapadają w pamięć, i tak naprawdę tylko z tego składa się nasz świat”³⁶. W trakcie podróży bohater dostrzega regiony, które trwają w formie nienaruszonej przez cywilizację. Tak pisarz przedstawia Rumunię, w której ludzie żyją „poza czasem, poza historią”³⁷. Styl życia mieszkańców tego kraju scharakteryzowany został następująco: „<...> Śmieci, odpadki, zrujnowane domy i jałmużna. Tak jakby reszta nie przedstawiała dla nich żadnej wartości”³⁸.

Narratora dostrzega, że sąsiadujące obok siebie dwa tak różne światy nigdy nie połączą się, a nawet będzie odbywać się między nimi stała konfrontacja. Jeden świat będzie starał się wywrzeć wpływ na drugi, a ten z kolei będzie miał „to gdzieś”³⁹.

Autor nie ukrywa swojej fascynacji do ziemi bałkańskiej i ludzi, którzy tam zamieszkują. Bałkany zostały opisane również przez z perspektywy historycznej. Pisarz obiektywnie ukazał czytelnikowi zarówno jasne i ciemne karty historii tego regionu Europy, sięgając do czasów Franciszka Józefa i Marszałka Tito. W utworze odnaleźć można odwołanie do zbrodni popełnionej na tysiącach ludzi, którzy walczyli „po niewłaściwej stronie”. Mieszkańcy Bałkanów, według autora przebywają w „dewastacji, wewnętrznego bałaganu”⁴⁰, „w chaosie i półmroku”⁴¹ i „jedyni, prymitywni w Europie, dadzą jej <...> upadek<...>”⁴².

Wniosek taki się z zaobserwowanych w podróży obrazów, przy tym narrator-bohater bezustannie stawia się w roli „lumpeninteligenta”, który próbuje otworzyć się na prawdę, z jaką ukazane jest życie lokalnych społeczności. Z drugiej strony jego utwory pozostają pewnymi quasi-podróżami, bo za ukształtowany nich obraz świata w równym stopniu odpowiadają lektury prozy artystycznej, map, książek historycznych i mitów kulturowych.

W twórczości autora *Dukli* dostrzec można sentyment, z jakim opisuje spokojne wiejskie pejzaże, które przywoływane są we wspomnieniach z dzieciństwa. Odnaleźć je można między innymi w utworach *Przez rzekę* oraz w *Białym kuku*. Według pisarza życie w takich małych, często oderwanych od cywilizacji regionach jest niezmiennie w swej trwałości i prawdziwości, o czym wielokrotnie przekonuje czytelnika na kartach swoich powieści, stając wnikliwym obserwatorem a zarazem i piewcą prowincji.

³⁶ Stasiuk A. *Jadąc do Babadag*. Wołowiec, 2004. S. 70.

³⁷ *Ibidem*. S. 96.

³⁸ *Ibidem*. S. 97.

³⁹ *Ibidem*. S. 97.

⁴⁰ *Ibidem*. S. 105.

⁴¹ *Ibidem*. S. 132.

⁴² *Ibidem*. S. 105.

Życie na peryferiach toczy się w bezpośrednim związku z otaczającym światem, w bliskości z przyrodą i innymi ludźmi. Bohaterowie Stasiuka często są osamotnieni i tęsknią za naturalnymi relacjami z drugim człowiekiem, dlatego również często poszukują towarzyszy podobnych do siebie, zmagających się z podobnymi problemami.

Głód trwałych wartości i potrzeba znalezienia swej drogi życiowej, ciągła walka z niedosytem materialnym zmusza bohaterów do podejmowania wypraw, do obserwacji nieznannej i nieoswojonej przestrzeni. W każdej książce Stasiuka odnaleźć można bohatera, który szuka własnego miejsca w świecie. Wyodrębniona przestrzeń staje się zamkniętym środowiskiem, gdzie bohater na nowo próbuje potwierdzić istnienie lepszego świata i własną tożsamość.

Wydaje się, że Andrzej Stasiuk w każdej swej kolejnej powieści wciąż na nowo odkrywa znaczenie określenia „Europa Środkowa” nadanego wycinkowi kontynentu zepchniętego na boczny tor dziejów.

3. „Głupi Jaś” jako przewodnik po słowiańszczyźnie

Tematykę dotyczącą zachodniego sąsiada Polski Andrzej Stasiuk oficjalnie podjął stosunkowo niedawno. Jednak powszechnie jest znany fakt, że do wschodnich Niemiec pisarz od dawna odbywał częste podróże, a wraz z rozwojem kariery pisarskiej częstotliwość tych podróży jeszcze się zwiększyła. Głównym celem tych wypraw stały się licznie organizowane spotkania z publicznością niemiecką. Andrzej Stasiuk mógł poznać tak dokładnie ten kraj dzięki wsparciu finansowemu uzyskanemu od niemieckich fundacji, mianowicie dzięki stypendium dla twórców, które rozwinęło się na szeroką skalę dzięki środkom przekazywanym hojnie przez federalne, lokalne i prywatne organizacje charytatywne⁴³. Przed szerszą publicznością niemiecką wystąpił pisarz z promocją utworów *Noc. Słowiańsko-germańska tragifarsa medyczna* oraz *Ciemny las*. Obie pozycje książkowe to dramaty poruszające trudną tematykę stosunków polsko-niemieckich. Mimo śmiałych poglądów w niej zawartych pisarz powiela niejednokrotnie schematy myślowe charakterystyczne dla przeciętnego mieszkańca Wschodu dotyczące sąsiadujących narodów. Mimo tego utwory zyskały spory rozgłos i cieszyły się popularnością również u zachodnich sąsiadów.

Wkrótce posumowaniem tematyki poruszającej problem relacji polsko-niemieckich stały się niemal autobiograficzne wspomnienia pisarza zatytułowane *Dojczland*. Jak napisał autor, jest to „opowieść o niełatwym

⁴³ Polityka PL. URL: <http://www.polityka.pl/kultura/aktualnoscikulturalne/1501191,1,niemcy-krajem-polskich-pisarzy.read#ixzz1HVkWXwmB>.

losie polskiego gastarbajtera”⁴⁴, jednak moim zdaniem, jest to pewnego rodzaju nadużycie, ponieważ już z pierwszych stron utworu wywnioskować można, że główny bohater radzi sobie nie najgorzej. Spotkania bohatera z niemiecką publicznością okazują się przynosić spore zyski. Literacki gastarbajter potrafi zarobić na autorskich rozmowach, dodatkowo ma zapewniony przez organizatorów nocleg w dobrym hotelu, obfity posiłek z dużą dawką alkoholu. Bohater-narrator nie kpi przy tym z typowo słowiańskiej filozofii polegającej na „obalaniu” Niemców. Rytuał ten sięga czasów średniowiecza i wydaje się, że nie zamierza odchodzić jeszcze do lamusa. W powieści *Dojczland* autor podjął się obserwacji zachodniego sąsiada Polski, wybierając typowy dla siebie sposób obserwacji z perspektywy podróżnika. Narrator nie pogardza odwiecznymi stereotypami na temat Niemców, począwszy od wizerunku okrutnego najeźdźcy przedstawionego w *Bitwie pod Grunwaldem* Jana Matejki, obecnego w polskich umysłach już od wczesnego dzieciństwa: „<...> I był to pierwszy Niemiec w życiu każdego małego Polaka. Hitler przychodził trochę później i trzeba było dysponować jakąś wiedzą”⁴⁵.

Tradycyjnie negatywne echa często mocno przerysowanego wroga w postaci Niemca albo innych sąsiadów stają się widoczne w ówczesnej prasie, na internetowych portalach czy w politycznych dyskusjach. Dzięki przemianom społecznym, jakie zachodzą w kraju, negatywny stereotyp „wroga” nieco się przeobraża pod wpływem nowych warunków, to jednak wciąż oddziałuje obraz ten na zbiorową wyobraźnię Polaków. W pierwszych dwóch książkach Andrzej Stasiuk nieco fragmentarycznie przedstawia najbardziej rozpoznawalne okoliczności kontaktów polsko-niemieckich: zarobkowe – w dramacie *Ciemny las* oraz handlowe, funkcjonujące na granicy prawa – w utworze *Noc*. Ostatni z wymienionych wyżej dramatów autor nazywa *Słowiańsko-germańską tragifarsą medyczną*, odwołując się do smutnej rzeczywistości świata, w którym przyszło żyć bohaterom: „<...> Wracali do swoich półdzikich miast na Wschodzie. <...> Przywożą auta, ponieważ Wschód od Zachodu nie potrzebuje niczego więcej”⁴⁶. Fabuła dramatu zaczyna się wraz ze śmiercią jednego z bohaterów – imigranta ze Wschodu: „Któregoś dnia z okna wychylił się właściciel i zastrzelił jednego z nich”⁴⁷. Śmierć złodzieja przyłapanego na kradzieży brylantów wywołała kompletne zamieszanie w środowisku przybyszów ze Wschodu. Nie mogąc

⁴⁴ Stasiuk A. *Dojczland*. Wołowiec: Czarne, 2007. Tylne okładka.

⁴⁵ *Ibidem*. S. 63.

⁴⁶ Stasiuk A. *Noc*. Słowiańsko-germańska tragifarsa medyczna. Wołowiec : Czarne, 2005. S. 7, 8.

⁴⁷ *Ibidem*. S. 9.

zrozumieć, dlaczego zostali skrzywdzeni, odwołują się do wydarzeń historycznych oraz własnych błędów.

Narrator próbuje ustalić własną wizję czasów ostatniej wojny światowej i ocenić jej wpływ na dalsze losy sąsiadujących ze sobą narodów. Kilku bohaterów dramatu: Dusza, Trup Złodzieja i Jubiler stają się proroczymi głosami w „ciemnościach nocy słowiańsko-germańskiej”, która mimo upływu czasu wciąż ma niewielkie szanse, by przekształcić się w „poranek”. Jednocześnie niepamięć stwarza nadzieję na lepszą przyszłość, ponieważ „kto pamięta jak to było, jest mądry”⁴⁸.

Głosy z utworu *Noc* wierzą w pozytywne zmiany i stają się ich zwiastunem. Duet bohaterów: Ciało i Dusza symbolizuje odwieczny konflikt. Samo ciało bez duszy nie jest [w stanie] uchronić się od wszystkich perturbacji, jakie może przynieść życie, dlatego autor akceptuje odwieczne założenie, iż człowiek bez duszy „jest ślepy jak trup”⁴⁹. Tytułowa noc jest przestrzenią, w której działają bohaterowie, próbujący zagłuszyć ostatnie pokłady swej ludzkiej wrażliwości. To bohaterowie, którzy wolą słuchać basowych dźwięków samochodowych głośników niż głosu sumienia, wolą „liczyć tylko pieniądze”⁵⁰ i sprzedawać swe „trzustki i wątroby, żeby ocalić swoją oryginalną kulturę oraz tajemniczy język”⁵¹.

Autor postawił sobie za cel ukazać czytelnikowi przerażające praktyki, które w ówczesnym świecie stały się już normą. Stasiuk w ironicznym tonie zdaje się jednocześnie sugerować, że jest to rodzaj równowagi jaką zapewnia sobie współczesny świat: jednej strony auta wypełnione brylantami podążające na Wschód, z drugiej – ludzkie organy transportowane na Zachód. Opis przerażającego świata, w którym wymienia się „krew za rzeczy”⁵², potraktować należy jako apel, skierowany do ogarniętego szaleństwem konsumpcjonizmu współczesnego człowieka.

Ciemny las to utwór, w którym autor próbuje przedstawić potencjalną wizję przyszłości żyjących obok siebie narodów, a zarazem ukazać wady i zalety obu nacji, odmienność ich poglądów oraz różnice kulturowo-obyczajowe.

W dramacie ukazane zostały dwa narody: zdrowe i bogate społeczeństwo niemieckie oraz obywatele ze Wschodu – tania i niewykształcona siła robocza, która stara się za wszelką cenę wykorzystać zachodniego sąsiada. Świat ukazany w utworze jest mocno zróżnicowany i podzielony na dwie części, odzwierciedlające sytuację ekonomiczną. Warto zauważyć, że o ile

⁴⁸ Ibidem. S.17.

⁴⁹ Ibidem. S.26.

⁵⁰ Ibidem. S.36.

⁵¹ Ibidem. S.37.

⁵² Ibidem. S.51.

bogactwo świata Zachodu tworzy jednolity obraz, o tyle ubóstwo słowiańskich sąsiadów wzrasta w postępie geometrycznym im dalej na wschód.

Autor stara się obiektywnie zaprezentować wady zarówno tak zwanych panów jak i pracowników, żyjących z groszowych pensji. Po jednej stronie bogate społeczeństwo, które uzyskało sukces dzięki praktycznym i racjonalnym rozwiązaniom, po drugiej zaś biedny lud, który wbrew nakazom rozumu pogrążony jest w „zabobonach”⁵³. Obalając wszelkie stereotypy, pisarz stara się w sposób prawdziwy i obiektywny przedstawić wady ludzi ze Wschodu. Jawią się oni jako niezdarni, leniwi głupcy, próbujący bezustannie swych zachodnich przełożonych. Mimo tego wciąż są uważani przez Niemców za nierozgarniętych wieśniaków, którzy ślepo trzymają się „zasad” wymyślonych przez „panów-pracodawców”⁵⁴. Natomiast niemieccy przełożeni widzą w swych słowiańskich pracownikach tylko: „<...>Pijaństwo! Lenistwo! Brud! Leżenie!”⁵⁵. Według założenia pracodawców ludzie ze Wschodu przyjechali tylko po to, aby „zobaczyć jak ma wyglądać świat”⁵⁶, chociaż ci ostatni sami do końca nie zdają sobie sprawy z tego, w jakim celu przebywają na Zachodzie. Społeczeństwo zachodnie mimo wielu zmian politycznych, jakie zaszły w Europie Środkowowschodniej w ocenie swych sąsiadów kieruje się stereotypami. Przykładem stają się sztuczne wąsy, do naklejania których zmusza podwładnych pracodawca, „aby wyglądali jak robotnicy ze Wschodu”⁵⁷.

Sami pracownicy dostrzegają niekorzystne zmiany zachodzące w społeczeństwie ludzi Zachodu, uważając, że znajduje się ono na drodze upadku z powodu licznych wynaturzeń. To z kolei musi doprowadzić tę nację do upadku i duchowej degradacji. Bohaterowie pracujący w Niemczech o swych przełożonych wyrażają się z pogardą: „Rób za nich, bo już nie potrafią! [...] W ogóle to żyj za nich, bo już samo życie nie bardzo im idzie”⁵⁸.

Autor nie ukrywa, że zachodni styl życia doprowadził do zubożenia wszelkich wartości, proponując w zamian ich sztuczne substytuty. Najlepszym świadectwem takich zmian jest zaprezentowany w dramacie obraz syna, który wygląda na zadbanego czterdziestolatka, a naprawdę ma siedemdziesiąt osiem lat. Mimo swego wieku „wygląda najbardziej „współczesnie”⁵⁹, jednocześnie jest zupełnie niezaradny, a jego życie ciągle

⁵³ Stasiuk A. *Ciemny las*. Wołowiec: Czarne, 2007. S. 24.

⁵⁴ *Ibidem*. S. 10.

⁵⁵ *Ibidem*. S. 24.

⁵⁶ *Ibidem*. S. 24.

⁵⁷ *Ibidem*. S. 37.

⁵⁸ *Ibidem*. S. 26.

⁵⁹ *Ibidem*. S. 6.

upływa w apatii. Bohater został tu ukazany jako przeciętny niedojrzały młodzieniec, który nie potrafi zmienić się mimo upływu lat. Nie jest postacią ani pozytywną, ani negatywną, lecz reprezentuje wzorzec osobowy człowieka Zachodu.

Brak kontroli rodzicielskiej, pobłażliwość, uległość wobec młodzieńczych zachcianek, wszystko to doprowadziło do zainteresowania się młodych ludzi środkami odurzającymi. Młode pokolenie nie kreśli jakichkolwiek planów na przyszłość, korzysta z pieniędzy swoich rodziców i udowadnia im, że: „<...> Teraz wszystkie te rzeczy, które kiedyś szkodziły, produkują się w wersjach nieszkodliwych”⁶⁰.

Zagrożeniem dla świata wartości jest, według autora, ciągle rozprzestrzenianie się takiego stylu życia, który uwodzi swym czarem zwłaszcza młodzież. Szczególnie podatny na wpływ mitu o łatwym, bogatym i beztruskim życiu wydaje się być zwłaszcza jeden z bohaterów – Młody. Pragnie on zdobyć wielkie pieniądze, aby w późniejszym czasie zapewnić sobie wygodną egzystencję w zachodnim stylu. Jednak droga do finansowej niezależności nie jest łatwa, a bohaterowie zmuszeni są do ciągłego mierzenia się z sytuacjami bez wyjścia, z brutalną rzeczywistością. „Wyjeżdżać, wyjeżdżać i nigdy się to nie skończy”⁶¹. „[...]Wschód będzie pracował!<...> Coraz dalszy Wschód, coraz ciemniejszy”⁶². W opinii pisarza, Wschód przybiera postawę „ciemnego lasu”, „gdzie spokój zabiera się w pokusę”⁶³, a z roku na rok kolejni „Jasie” i kolejne „Małgosie” będą próbowali wydostać się na słoneczną łąkę, symbolizującą beztruskie życie.

Nie zawsze jednak „Jaś” był zastraszoną emigrantem, historia pamięta czasy, kiedy walczył i sam stanowił zagrożenie dla wrogów swojej ojczyzny. O tym oporze pamiętają również bohaterowie dramatu *Ciemny las* – przedstawiciele starszego pokolenia Niemców którzy wspominają nazwisko Jana Gawła⁶⁴, urodzonego na Rzeszowszczyźnie zasłużonego działacza konspiracyjnego z okresu drugiej wojny światowej. Od tamtego czasu minęło jednak sporo czasu i „Jaś” znów stał się „nieszkodliwy”, ponieważ Wschód zaczął wykonywać dla Zachodu najbardziej niewdzięczne prace. Ten na nowo utrwalony porządek przedstawiony w utworze *Ciemny las* został zakłócony przez nieszczęśliwy wypadek jednego z pracowników. Jego śmierć wywołała zamieszanie wśród pracodawców, ponieważ mężczyzna pracował na czarno. Strach przed konsekwencjami zaniedbań sprawił, że studziesięcioletni Ojciec – kierownik postanawia ukryć ciało ofiary

⁶⁰ Ibidem. S. 21.

⁶¹ Ibidem. S. 29.

⁶² Ibidem. S. 31.

⁶³ Ibidem. S. 29.

⁶⁴ Ibidem. S. 24.

wypadku. Sprawy wymykają się jednak spod kontroli, gdy przyjeżdża Żona Młodego.

Niezaradność ludzi Zachodu i słabość ich charakterów sprawiły, że szybko zostali zdemaskowani i zwyciężeni moralnie. Po raz kolejny potwierdziła się teoria mówiąca o tym, że bardziej rozwinięte cywilizacje ulegają presji barbarzyńców.

W powieści *Dojczland* narrator – Głupi Jaś zastanawia nad słusnością tej tezy, ale również próbuje odpowiedzieć sobie na pytanie, skąd bierze się „apoteoza siły polskiego oręża” i czy nie jest ona „podszyta kompleksem niemieckim”?⁶⁵ Głównym celem utworu jest jednak refleksja nad postrzeganiem Niemców przez narody słowiańskie. *Dojczland* – pisarska wyprawa Andrzeja Stasiuka po Niemczech to próba stworzenia nie tyle dziennika jednej podróży – jak miało to miejsce w przypadku tematyki „bałkańskiej” albo „rumuńskiej”, ale próbą utrwalenia wspomnień z wyjazdów. Niemcy, przedstawieni „prawdziwej samotności”⁶⁶ pozostali nieodgadnieni dla przeciętnego Słowianina.

Zdaniem narratora, budowanie całościowego obrazu zachodnich sąsiadów przypomina układanie puzzli, z fragmentów licznych obserwacji dokonanych w różnych okolicznościach. Narrator – jak sam stwierdza, bawi się układaniem Według słów narratora, jak by bawił się w składankę, formując pełno kształtną wizję z różnych fragmentów zaobserwowanych w rozmaitych okolicznościach. Zmianę miejsca sygnalizuje pisarz najczęściej poprzez wprowadzenie nazwy kolejnego hotelu, a opisywane noclegi nie różnią się niczym od siebie, podobnie jak wędrówki na dworzec. Jednak wszystkie te wyjazdy tworzą w umyśle narratora pewien kształt: „Przechowuję to wszystko w pamięci i składam z tych obrazów Niemcy”⁶⁷.

Dumny ze swej misji Jaś, aby żadnego fragmentu tej układanki nie utracić, przyjmuje rolę szpiega i rzetelnie wykonuje narzucone sobie zadanie: „Obserwowałem ich, rozmyślałem o nich – i gdy miałem nastrój – robiłem nawet notatki”⁶⁸. Wrażenia z rozpisanych na lata, wielu podróży po Niemczech, owo pisarskie tournée przypomina niekiedy wyprawę odbytą jedynie w wyobraźni. Ulotność, migawkowość, anegdotyczność opisanych sytuacji sprawiają, że *Dojczland* jest zbiorem wrażeń gromadzonych „po drodze”. Spostrzeżenia te przybierają formę krótkich notatek, zapisków sporządzonych na marginesie.

Jednak wnikliwa analiza utworu sprawia, że czytelnik dostrzega tę chaotyczność jako zamierzony efekt, a wszystkie pozornie przypadkowe

⁶⁵ Stasiuk A. *Dojczland*. Wołowiec: Czarne, 2007. S. 63.

⁶⁶ *Ibidem*. S. 20.

⁶⁷ *Ibidem*. S. 21.

⁶⁸ *Ibidem*. S. 88.

elementy układają się w logiczną całość. Wrażenia i obserwacje podporządkowane zostały artystycznym poszukiwaniom. Stasiuk, jako pisarz próbuje na marginesie żartobliwych spostrzeżeń czynionych mimochodem, dostrzec i zdefiniować fenomen „niemieckości”. By tego dokonać artysta dokonuje przeglądu w zachowaniu ówczesnych obywateli Niemiec, obserwuje starsze pokolenie, często spotykając się z wrogością czy niechęcią wobec swego polskiego pochodzenia. Za znamioną można uznać scenę w pociągu, gdy bohater pomagał staruszce – Niemce ułożyć ciężki bagaż na półce. Gdy kobieta, widząc w nim cudzoziemca, próbowała zgadnąć, z którego kraju mężczyzna pochodzi, wymieniła wszystkie europejskie narody, skrzętnie omijając nazwę swego polskiego sąsiada. Tak się dzieje podczas podróży, gdy narrator prowadzi obserwacje: „<...>Wiedziałem setki, tysiące, dziesiątki tysięcy Niemców” – napisał⁶⁹.Wszyscy zaobserwowani ludzie zaczynają jawić się podróżnikowi jako niezbędne elementy jednego, perfekcyjnie działającego mechanizmu, napędzającego niezniszczalną maszynę: „<...> Bundestag mogą obsługiwać nawet Kazachowie”⁷⁰.Stwierdzenie to odzwierciedla przekonanie o potęgę tego kraju i gruntuje pozycję Niemiec jako państwa jednolitego, silnego i stale rozwijającego się. Obrazu tego dopełnia zakodowane w ludzkiej świadomości przeświadczenie o istnieniu niewidzialnej siły, która pomaga utrzymać ład w społeczeństwie.

Główny bohater jest zmęczony pobylem w kraju zachodnich sąsiadów i czyni z perspektywy Słowianina znamienne spostrzeżenie: „Jeżeli chcesz przeżyć prawdziwą samotność, powinieneś pojechać do Niemiec”⁷¹. Bohater utworu zauważa, że „<...>Niemcy były zimne w środku”⁷², ponieważ jako badacz z innego kręgu kulturowego nie był przygotowany na zderzenie dwóch narodów o tak odmiennej mentalności. Sam pisarz, znany jako piewca peryferii, zapewne wolałby odbyć podróż na Wschód, lecz jak sam przyznaje, że „niemiecka” zagadka nie została przez niego jeszcze rozwiązana. Nie oznacza to jednak, że Stasiuk-narrator na próżno wcielił się w rolę literackiego gasterbajtera. Doświadczenie to zaowocowało przecież kolejnym dziełem, w którym ukazanych zostało: „Sześćdziesiąt niemieckich hoteli, sześćdziesiąt niemieckich miast, sześćdziesiąt dworców i siedem niemieckich lotnisk”⁷³.

Zaprezentowane w książce indywidualne spojrzenie na odwieczny problem relacji polsko-niemieckich sprawia, że utwór ten staje się dla

⁶⁹ Ibidem. S. 34.

⁷⁰ Ibidem. S. 53.

⁷¹ Ibidem. S. 20.

⁷² Ibidem. S. 15.

⁷³ Ibidem. S. 27.

czytelnika ciekawym odkryciem. Godną uwagi teorią wysnutą przez pisarza jest pogląd o ukształtowaniu się w umysłach Polaków negatywnego wizerunku Niemców pod wpływem osoby Ulricha von Jungingena, który na długo przed Adolfem Hitlerem stał się symbolem niechęci do zachodnich sąsiadów.

4. Macho a portrety kobiet

Andrzej Stasiuk jest jednym z tych pisarzy, którzy w swoich utworach konsekwentnie budują świat oparty na „męskich” bohaterach. Każda kolejna książka zdaje się być potwierdzeniem tej tezy. Centralną pozycję w wielu utworach pisarza zajmują mężczyźni, ze swym „typowo” męskim zachowaniem. Fakt ten nasuwa pytanie o postacie kobiece i ich miejsce w twórczości artysty. Przeciętny męski bohater utworów Stasiuka, to osobnik obdarzony silnym popędem płciowym, egzystujący na marginesie życia społecznego, który ciągle jest represjonowany a w konsekwencji zostaje odseparowany od społeczeństwa.

Bohaterowie Stasiuka tworzą zmaskulinizowany, autonomiczny świat, w którym mężczyźni stanowią dla siebie najbardziej pożądane towarzystwo. Bohaterów łączą wspólne doświadczenia, zainteresowania i plany, w dzieciństwie łączy ich chłopięca przyjaźń a w dorosłym życiu wspólne spożywanie alkoholu, a często także cela więzienna. Książki: *Mury Hebronu*, *Biały kruk*, *Dziewięć czy Przez rzekę* mogą wręcz uchodzić za podręcznikowe przykłady konstruowania męskiej tożsamości i męskiego obrazu świata. Kobiece przeżycia ani myśli nie są w utworach Stasiuka poddawane jakiegokolwiek analizie, nie są też w żaden sposób eksponowane. Ich doznania i uczucia zostają odsunięte na dalszy plan. Rola płci pięknej narzucona została z góry przez mężczyzn i sprowadza się jedynie do zaspokajania męskiego pożądania, do bycia partnerką w kontaktach cielesnych. Wyjątek od tej reguły stanowi poniższy fragment autobiograficznej powieści *Jak zostałem pisarzem*: „<...> Wpadałem do Kasi nie w spiskowych celach, ale żeby zwyczajnie pogadać”⁷⁴.

Takie przypadki w dziełach omawianego pisarza, gdy kobietę przedstawia się jako równoprawną partnerkę mężczyzny, dorównującą mu intelektualnie i emocjonalnie, są rzadkością. O wiele częściej rola kobiety ogranicza się do eksponowania aspektu jej cielesności, o którym najchętniej rozmawiają męscy bohaterowie utworów Stasiuka. Mężczyźni wartościują kobiety jedynie według kryteriów mierzących walory ciała, dlatego też ocenie nie podlega ich charakter, sposób bycia ani temperament. Żeńska cielesność poddawana ocenie i komentowana wiąże się jedynie z tymi

⁷⁴ Stasiuk A. *Jak zostałem pisarzem* (próba autobiografii intelektualnej). Wołowiec: Czarne, 1998. S. 86.

częściami ciała, które bezpośrednio biorą udział w akcie miłosnym, dlatego twarz zwykle nie jest przedmiotem zainteresowania mężczyzn.

Wyróżnikiem prozy Stasiuka jest budowanie świata fikcji z perspektywy mężczyzny, który pozostaje jego centralnym punktem, podmiotem, wokół którego „krąży” ujęte przedmiotowo i fragmentarycznie postacie kobiece. Zapewne niełatwo przejść obojętnie obok autonomii tego męskiego świata, który dodatkowo funkcjonuje na gruncie realistycznym – ukazany w konkretnym miejscu i w konkretnym czasie.

Przestrzeń świata przedstawionego utworów Stasiuka wypełniają zarówno mężczyźni dojrzałego jak i młodzi chłopcy, którzy przy tanim alkoholu przeważnie prowadzą rozmowy na „mocne” tematy.

Autor *Przez rzekę* swym bohaterkom od początku pozostawił w wykreowanym przez siebie świecie bardzo mało miejsca, odpychając je do roli kochanek, naiwnych istot wierzących w prawdziwą miłość lub matek, które źle wypełniają swe obowiązki względem dzieci. Widać to bardzo dokładnie na przykładzie utworu *Mury Hebronu*. Główny bohater jednego z opowiadań jest niezwykle dumny ze swoich podbojów miłosnych i nie kryje się bynajmniej z brakiem szacunku dla zdobywanych przez siebie kobiet. Za znamienne można uznać słowa: „<...> Idiotka wylądowała mi na kolanach, a ona pewnie nie zauważyła, jak znalazła się pode mną”⁷⁵.

Ofiarami męskiej nieczułości padają często kobiety wykształcone. Za przykład może posłużyć jedna z bohatererek – lekarka, która – mimo iż została wykorzystana przez młodego złodzieja – postanawia wszystko mu wybaczyć. Męscy bohaterowie Stasiuka zazwyczaj nie chcą okazywać uczuć ani „bajerować miłości”⁷⁶.

Dla Kingi Dunin taka wizja zmaskulinizowanego świata wiąże się z cynizmem i „fiksacją na męskie libido w kulturze wartości”⁷⁷. Badaczka uważa, że świat wykreowany przez Stasiuka, „jest pozbawiony żywych i prawdziwych kobiet”⁷⁸. Ale jak zaznacza Dunin, taki punkt widzenia nie ma wpływu na postrzeganie twórczości pisarza jako „niepełnowartościowej”⁷⁹.

Wydaje się, że twórczość Andrzeja Stasiuka pomimo mocno zaakcentowanego „pierwiastka” męskiego ma szansę obronić się jako literatura wartościowa. Bohaterowie-mężczyźni, mimo swej władzy nad kobietami są nieszczęśliwi i niespełnieni, są zagubieni i w gruncie rzeczy osamotnieni w brutalnym świecie, który sami powołali do życia. Świat

⁷⁵ Stasiuk A. *Mury Hebronu*. Warszawa: PIW, 1992. S. 31.

⁷⁶ *Ibidem*. S. 55.

⁷⁷ „Kartografowie dziwnych podróży”: wypisy z polskiej krytyki literackiej XX wieku / Red., M. Wyki. Kraków: Universitas, 2004. S. 282.

⁷⁸ *Literatura polska 1990-2000* / Red., T. Cieślaka, K. Piętrych. T.2. Kraków: Universitas, 2002. S. 303.

⁷⁹ *Ibidem*. S. 303.

utworów Stasiuka nie jest zatem męskim azylem – jak mogłoby się pozornie wydawać, brak wartości niszczy w równym stopniu kobiety jak i mężczyzn, a „wojna płci” pozostawia na polu bitwy samych przegranych.

Samotność bohaterów najlepiej widać na przykładzie *Białego kruka*. Bohater powieści próbuje odnaleźć swe zaginione ego. W tym celu sięga po pomoc ludzi podobnych sobie. W trakcie całej wyprawy bohaterowie przybywają ze sobą, jednak wciąż pozostają osamotnieni, ponieważ „<...> Nędzę łatwiej znosi się w pojedynkę”⁸⁰. Jedyne, co ich łączy, to wspólne wspomnienia z lat dzieciństwa i młodości. Bohaterowie *Białego kruka*, swój ratunek upatrują więc w grupie: „<...>Pięciu ludzi ukrytych w lesie, ukrytych po to, by nikt ich nie odnalazł, nie zobaczył”⁸¹. „<...> Bo łatwiej rozmawiać w ciemności”⁸². Przebywający w grupie mężczyźni akceptują podobnych do siebie kolegów, niestety nie potrafią nawiązywać kontaktów z osobami o odmiennych doświadczeniach, poglądach, problemach, szczególnie negatywnie nastawieni są do kobiet. Bardzo chętnie odwołują się natomiast do wspomnień z czasów młodości. Wspominają czasy, gdy wabili dziewczęta, chwyтали je za pośladki, by następnie porównywać doznane wrażenia. Bohaterowie tej powieści to indywidualiści, odczuwający mocno swoje istnienie, mężczyźni, którzy podczas wędrówki udają niepokonanych i twardych.

W *Białym kruku* mocnym, męskim charakterom przeciwstawione zostały niczym nie wyróżniające się postacie kobiet, stanowiące jedynie bezbarwne tło. Bohaterki włączone zostały w stereotypowy kulturowy szablon, który wyznacza im tradycyjnie pojęte miejsce: gospodyni, matki, opiekunki i strażniczki domowego ogniska. Kobiety poruszają się po niewielkim i znanym sobie terenie, którego centra stanowią: dom z podwórzem oraz kościół i wykonują wciąż te same prace, zajmują się dziećmi, sprzątają, karmią zwierzęta. Świat kobiecy ukazany w *Białym kruku* jest odarty z tajemnicy, dlatego odrzucony został przez mężczyzn jako nudny, przewidywalny i nieatrakcyjny. Słowa jednego z bohaterów świadczą o pejoratywnym wartościowaniu zarówno kobiecego intelektu, jak i płci żeńskiej w ogóle: „<...> Umysł Wasyla pracuje ostatnio jak umysł przesądnej baby”⁸³. Takich stereotypów w powieści *Biały kruk* odnaleźć można znacznie więcej, zwłaszcza towarzyszących opisom kobiet, uwikłanych w codzienność, w szare, bezbarwne życie: „Zwalista kobieta pozostała po prostu matką, taką trochę lepszą matką, może ideałem matki

⁸⁰ Stasiuk A. *Biały kruk*. Wołowiec: Czarne, 2011. S. 33.

⁸¹ *Ibidem*. S. 44.

⁸² *Ibidem*. S. 46.

⁸³ *Ibidem*. S. 31.

<...>. Resztę znanych kobiet, białych rano, zaczerwienionych po południu”⁸⁴.

Bohaterowie, mimo iż spragnieni są uczuć, nie chcą pozwolić sobie na „przesadę z miłością”⁸⁵. Wycieczka, w której uczestniczą, staje się dla nich odskocznią od codzienności i ujawnieniem duchowych potrzeb, skrywanych dotąd głęboko. Uważają jednak, że poszukiwanie sensu, odkrywanie nowych stron życia i wszelka aktywność poznawcza dostępna jest wyłącznie prawdziwym mężczyznom. Sytuacja, w której znaleźli się bohaterowie powoduje, że zaczynają w nich budzić się uczucia, „których nie potrafią nazwać”⁸⁶.

Nieprzypadkowo w twórczości Andrzeja Stasiuka dominują silne męskie postacie, ponieważ, jak zaznaczył sam autor, każda z jego książek została skierowana do konkretnej grupy – w tym przypadku – męskiej grupy odbiorców⁸⁷. Większość czytelników stanowią mężczyźni, jednak sam autor nie wyklucza, że kiedyś być może napisze książkę o kobietach i dla kobiet⁸⁸.

Fabularny świat omawianych utworów Stasiuka nie pozostawia miejsca na autonomię bohaterek, a każda kolejno ukazująca się książka zdaje się tylko potwierdzać tę tezę. Rzeczywistość powołana do życia przez pisarza ukazuje niski status obyczajowy kobiet. Ukazana w utworach przemoc fizyczna wobec nich jest akceptowaną normą, a feminizm staje się przekleństwem mężczyźni. Pozbawiając swe bohaterki tych praw, z których korzystają mężczyźni bohaterowie, zwraca uwagę Stasiuk na ten ważny problem społeczny i odwołuje się do świadomości czytelników z apelem o aprobata procesu zmian obrazu współczesnej kobiety.

Zupełnie inaczej postrzegają ten problem polskie feministki, według których Stasiuk staje się budowniczym świata „macho”. Kamila Budrowska, analizując jego bohaterów narzędziami krytyki feministycznej, tak napisała na ten temat znamienne słowa: „Feministki, obudźcie się i podrapcie go dotkliwie zamiast występować wspólnie na wieczorach autorskich!”⁸⁹. Badaczka zarzuca Stasiukowi, że w zbudowanym przez niego świecie, kobieta stanowić może, co najwyżej dopełnienie męskiego bohatera, a jej śladów szuka się, tropi: „<...> By odnaleźć ją na marginesie opisywanej rzeczywistości, zawsze z boku”⁹⁰.

⁸⁴ Ibidem. S. 53.

⁸⁵ Ibidem. S. 55.

⁸⁶ Ibidem. S. 54.

⁸⁷ Stasiuk A. Autorskie spotkanie w Zamojskim Domie Kultury (Zamość, Polska) dn., 07.09.2018 r.

⁸⁸ Ibidem.

⁸⁹ Budrowska K. Kobieta i stereotypy. Obraz kobiety w prozie polskiej po roku 1989. Białystok: Trans Humana, 2000. S. 172.

⁹⁰ Ibidem. S. 176.

Wyraźny jest podział na kobiety i mężczyzn, których dzieli niemal wszystko – czas, przestrzeń, pragnienia, praca, emocjonalność itd. Same kobiety natomiast przez autora pokazany dwójako, „<...> Występują w dwóch rolach: macierzyńskiej i seksualnej”⁹¹. Podobnego zdania jest Kinga Dunin, według której Stasiuk „zawsze będzie kiepskim pisarzem”⁹², ponieważ w jego utworach obraz kobiety, „jest zupełnie zafałszowany”⁹³. Nie brak przykładów, które ukazują zdominowane przez mężczyzn bohaterki, traktowane przedmiotowo kochanki „należące” jednocześnie do wielu partnerów. Taki obraz bohaterek dominuje zwłaszcza we wcześniejszych utworach artysty, natomiast pewna zmiana dostrzegalna jest w późniejszej fazie jego twórczości.

Przykład tajemniczej i nieprzeciętnej postaci kobiecej stanowi Nadia z utworu *Przez rzekę*. W przeciwieństwie do innych kobiet ukazanych w twórczości Stasiuka bohaterka odznacza się silnymi, niemal męskimi cechami osobowości, zachowując równocześnie uwodzicielski wdzięk. Jej wyemancypowany sposób bycia budzi respekt, a jej wewnętrzna siła nie poddaje się męskiej dominacji. Tajemniczość tej postaci intryguje bohaterów, a jej nagłe zniknięcie wyzwała w mężczyznach poczucie niemocy, ale i przywraca stan emocjonalnej równowagi. Opuszczony przez Nadię bohater wyznaje: „Byliśmy podobni do listków w nurcie rzeki. Zdarzenia porывały nas i unosiły”⁹⁴. Postać tej niezwyklej bohaterki wydaje zamierzona nawet pewien rodzaj demoniczności, dystansu i poczucia wyższości wobec otaczającego ją świata. Świadczą o tym poniższe słowa narratora: „<...>Obejmowała to wszystko ironicznym uśmiechem”⁹⁵. Zdając sobie sprawę ze swej fizycznej atrakcyjności, nie bała się prowokować mężczyzn, nie zajmowała pozycji obronnej, ale raczej działała ofensywnie. W odróżnieniu od innych bohaterek Stasiuka Nadia swobodnie poruszała się w męskim świecie, dostosowując brutalne reguły gry do własnych potrzeb: „Na co patrzysz? Na nogi czy na tyłek? <...> To już lepiej patrz na dupę”⁹⁶.

Bohaterka utworu *Przez rzekę* nie dość, że nie przyjmuje postawy ofiary, to dodatkowo sama stara się zawładnąć bohaterem i całkowicie go sobie podporządkować. W zachowaniu Nadii zaznacza się postawa feministyczna, a jej zachowanie powoduje, że staje się dla mężczyzn jednocześnie urzekająca i odpychająca. Przykładem umiejętnego i skutecznego wykorzystania przez tę kobiecą postać swojej przewagi nad mężczyzną jest

⁹¹ Ibidem. S. 176.

⁹² „Kartografowie dziwnych podróży”: wypisy z polskiej krytyki literackiej XX wieku / Red., M. Wyki. Kraków: Universitas, 2004. S. 284.

⁹³ Ibidem. S. 284.

⁹⁴ Stasiuk A. *Przez rzekę*. Wołowiec: Czarne. 1998. S. 42.

⁹⁵ Ibidem. S. 27.

⁹⁶ Ibidem. S. 26.

gwałtowny akt miłosny, którym – według narratora utworu – bohater dokonuje zdrady z żoną swego kolegi Ptysia. Mimo że pragnienie zmysłowe przybrało w końcu postać obrzydzenia do dziewczyny, główny bohater znalazłszy się pod wpływem jej czaru nie był w stanie nic „na to poradzić”⁹⁷ w chwilach, kiedy: „<...> Szaleństwo dotyka <...> jednego tylko zmysłu”⁹⁸.

Nadia mówi o sobie niewiele, lecz odznacza się swobodą obyczajową i prowokacyjnym zachowaniem. Potrafi silnie oddziaływać na swego kochanka i ma zdolność wywoływania silnych uczuć i emocji. Mężczyźni chętnie przyglądają się jej gestom, takim jak zakładanie nogi na nogę, czy palcom gładzącym filiżankę, dostrzegając w nich nieodgadnioną tajemnicę, a sama bohaterka budzi w mężczyznach ambiwalentne uczucia. Jej niezależność sprawia, że staje się pożądana przez mężczyzn, a jej tajemniczość powoduje, że zaczyna funkcjonować bardziej jako symbol niż postać realna. Tej ciekawej, wyjątkowej i niemal mitycznej kreacji bohaterki utworu *Przez rzekę* sprzyja znikoma ilość informacji na jej temat. Niewiele wiedzą o niej bohaterowie utworu i równie niewiele dowiaduje się czytelnik.

Silny i agresywny pierwiastek żeński zderzając się z silnym pierwiastkiem męskim powoduje, że główny bohater zaczyna prowadzić walkę z Nadia. Narzucająca się siła, z którą mężczyzna ma do czynienia, jest według bohatera „mięsem, groźbą i chaosem”⁹⁹. Pojawia się więc pragnienie uwolnienia od tej destruktywnej kobiecej mocy, zagrażającej męskiej niezawisłości i wolności.

Proces zdobywania kobiet ukazany w utworach Stasiuka przebiega zwykle dwufazowo. W pierwszym etapie mężczyznom towarzyszy silna ekscytacja i energia, natomiast z chwilą zdobycia kobiety można zaobserwować drugą fazę związaną z utratą zainteresowania partnerką. Bohaterowie mężczy wykreowani przez artystę postrzegają kobiety jako źródło zaspokojenia seksualnego, a w samym akcie miłosnym upatrują przeżyć metafizycznych i mistycznych. W jednym z opowiadań omawianego zbioru *Przez rzekę* bohater w miłosnym spotkaniu z Nadia próbuje doszukać się głębokich i wzniosłych odczuć, lecz rozczarowuje się, ponieważ doznania cielesne potrafią zaspokoić jedynie zmysły.

Inną bohaterką utworu *Przez rzekę* równie wartą uwagi jak Nadia jest Zula Egipt, dziewczyna o zjawiskowej urodzie, należąca do wielu mężczyzn – jak wiele innych bohaterek Stasiuka. Kobiecie tej nie odpowiada jednak narzucona z góry rola obiektu męskiego pożądania, dlatego znika bez śladu, wprawiając swoich kolegów w zakłopotanie. Należała do tych istot, których pojawienie uruchamia wyobraźnię. „<...>. Wszystko <...> co nasze umysły

⁹⁷ Ibidem. S. 55.

⁹⁸ Ibidem. S. 58.

⁹⁹ Ibidem. S. 56.

były w stanie wyprodukować”¹⁰⁰. Zula miała tak silny wpływ na bohatera, że po jej zniknięciu mężczyzna poczuł się kompletnie zagubiony. Świadczy o tym słowa: „<...>Opuściła mnie odwaga i porzuciła wola”¹⁰¹.

Nieco inną kreacją kobiecej postaci jest małomówna bibliotekarka z prowincjonalnej miejscowości. Mimo że została przedstawiona jako nieśmiała i cicha postać, to jednak i ona potrafiła wywołać erotyczne uczucia w dorastającym młodzieńcu. Ciekawość bohatera związana z jej osobą narastała, do czasu, gdy pewnego dnia, „<...> Wyszła za mąż za milicjanta i wyjechała”¹⁰².

Odmiennością od reszty wiejskich kobiet ekscytuje Maryska, młoda dziewczyna, bohaterka *Opowieści galicyjskich*. Jej postać została ukazana w niezwykle zmysłowym tańcu z Edkiem oraz w czasie wiejskiej zabawy. Ludzie przyglądający się śmiałym ruchom i ciału dziewczyny, plotkują o jej prowokacyjnym zachowaniu. Dostrzegali, że kobieta nie stwarza pozorów niewinności, a jej swoboda jest w tym środowisku czymś nowym i zaskakującym. Przekleństwem dziewczyny jest to, że osiągnęła niezależność, uwalniając się od stereotypowych ról żony i matki. Niezwykle kobiety często prezentuje pisarz w tańcu. Dzieje się tak w *Dukli*, gdzie ze wspomnień mężczyzny wyłania się obraz jego młodzieńczej miłości. Jawi się ona jako niemalże mityczna postać, płasząca boso w lubieżnym zapamiętaniu: „Tańczyła teraz w blasku własnego ciała i blasku przekleństwa”¹⁰³.

To, co wywołuje zachwyt mężczyzn, jednocześnie budzi oburzenie społeczności, która chętnie i szybko osądza dziewczynę. Na przykładzie *Dukli* autor pokazuje, jakie konsekwencje może nieść ze sobą kobiecy erotyzm, który, według narratora jest „jakąś odmianą zła, odmianą, której możemy pragnąć tak, jakbyśmy pragnęli dobra”¹⁰⁴.

W pisarstwie Stasiuka dostrzec można, że kobiety i mężczyzn dzieli swego rodzaju linia demarkacyjna, która niekiedy zamienia się w przepaść, w radykalny separatyzm płciowy. Ta reguła obejmuje teksty „miejskie”, „wiejskie”, a nawet *Duklę*, specyficzny traktat metafizyczny. Jednocześnie kobiety w tej książce są zepchnięte na margines świata przedstawionego i ujęte stereotypowo. Autor prezentuje w utworze taką stronę rzeczywistości, w której postacie kobiece stają się jedynie dodatkiem do męskiego uniwersum. Spojrzenie na świat, filozofia życia, mentalność i typ emocjonalności zaprezentowane zostały z męskiego punktu widzenia.

Nie da się kwestionować w twórczości Andrzeja Stasiuka wyrazistego podziału na kobiety i mężczyzn, dwa światy, które stykają się tylko

¹⁰⁰ Ibidem. S. 87.

¹⁰¹ Ibidem. S. 92.

¹⁰² Ibidem. S. 13.

¹⁰³ Stasiuk A. *Dukla*. Wołowiec: Czarne, 2005. S. 36.

¹⁰⁴ Ibidem. S. 36.

okazjonalnie. Można to porównać do dwóch odrębnych cywilizacji, które dzieli czas, przestrzeń, emocjonalność wreszcie codzienne obowiązki. Bohaterowie płci męskiej zwykle dokonują ostrego podziału kobiet na przeciętne i niezwykle. Te ostatnie mogą wywierać duży wpływ na zachowanie mężczyzn i z powodzeniem sprowadzić ich do roli poddanych. W zetknięciu z niedostępnymi i dumnymi kobietami, nawet bohaterowie typu „macho” zrzekają się swej dominacji i władzy nad słabszą płcią.

Stasiuk dostrzega, że czas kobiet jest kulisty, o czym świadczy najlepiej cykliczność zarówno codziennych zajęć jak i powtarzalność procesów fizjologicznych, związanych z zaspokajaniem męskich potrzeb i rodzeniem dzieci. Kobieca fizyczność i uwikłanie w codzienność, w zajęcia, których nie mogą porzucić, skazuje bohaterki na przegraną w walce z mężczyznami o miejsce w świecie i o godność.

Mitologia męskości w twórczości Stasiuka jest tak niepodważalna, jak stabilna i trwała jest niezależność męskiego świata. To powoduje, że bohaterowie-mężczyźni chętnie opuszczają dom, który postrzegany jest jako getto kobiecej rzeczywistości, wychodzą z kolegami na piwo czy wódkę, przesiadują w knajpach lub wyruszają na wyprawy autostopem lub pociągiem. Każda książka Stasiuka staje przestrzenią mężczyzn, niemal nieograniczoną, intrygującą i – co najważniejsze – niedostępną dla kobiet, ale i ten świat w końcu wpisuje się w pewien ustalony rytm monotonii i przewidywalności.

Przeżycia kobiet, refleksje oraz meandry ich psychiki wyraźnie nie leżą w sferze zainteresowania artysty. Intelktualizm oraz dylematy egzystencjalne przypisuje Stasiuk prawie wyłącznie mężczyznom, tworząc „mitologię męskości” we własnym wydaniu, która – mimo że niesprawiedliwa – to przecież zakorzeniona ciągle w stereotypach, pokutujących w społeczeństwie.

Schematy społeczno-obyczajowe nie omijają również mężczyzn, którzy z reguły pełnią rolę ojców i mężów utrzymujących swe rodziny. Jednak krytyczny stosunek do kobiet, zaniżanie wartości pracy, którą codziennie wykonują oraz brak szacunku dla nich powoduje, że równorzędne współistnienie tych dwóch światów w rzeczywistości utworów Stasiuka ciągle wydaje się niemożliwe.

PODSUMOWANIE

Bohater literacki w prozie Andrzeja Stasiuka nie przypadkowo stał się centralną kategorią literacką służącą do poszukiwania wątku egzystencjalnego. W aspekcie podjętego tematu kontekst filozoficzny, posłużył za punkt wyjścia do rozważań nad tematem jednostki i jej miejsca we współczesnym świecie, świecie mało stabilnym poddawany ciągłym zagrożeniom. Analizując i interpretując powieści należy pamiętać o niebezpieczeństwie bezkrytycznej identyfikacji bohaterów, gdyż postacie

wykreowane przez Andrzeja Stasiuka są tylko na pozór słabą moralnie istotą. W rzeczywistości tu wyłania się cały szereg wrażliwych indywidualistów, których życie upływa na konfliktach ze światem, a także na konflikcie ze swoją tożsamością. Stąd bierze się ich bunt i poszukiwanie innych wartości. Często taki bohater ponosi klęskę w miłości i życiu rodzinnym, z reguły jest samotny. Co rusz jego postępowanie okazuje się niezgodne z powszechnie przyjętymi wartościami. Jest to główna przyczyna jego inności i obcości. Takie uczucie w dużym stopniu przyczynia się do braku zakorzenienia albo odwrotnie, do wytwarzania mitu „małych pięknych ojczyzn”. Jego bohaterowie zanurzeni albo w miejskie klimaty (obraz brudnych i ponurych wielkomiejskich dzielnic), albo jak w przypadku opowiadań, umieszczeni na tle wiejskiej panoramy, gdzie manifestują przywiązanie do wsi, do ciszy i prostoty są niezwykle autentyczni.

Z przeprowadzonych rozważań jasno wynika, że twórczość Andrzeja Stasiuka jest dla czytelnika nie lada wyzwaniem. Pozornie prosta w przekazie obfituje w liczne nawiązania, ukryte aluzje, sugestie. Lektura prozy czy dramatów autora *Dukli* przynosi kilka ciekawych kreacji bohaterów. Są to postaci buntownika, gangstera i mafiosa, obserwatora prowincji, Środkowoeuropejczyka – „lumpeninteligenta, czy wreszcie macho. Poprzez obrazy tych bohaterów Stasiuk porusza istotne kwestie związane z poszukiwaniem tożsamości, zagrożeniami jednostki wynikającymi z globalizacji i kultury masowej, wreszcie pragnieniem powrotu do natury, do źródeł. Postacie prozy Stasiuka często ukazane w sytuacjach skrajnych skłaniają odbiorcę do refleksji dotyczącej egzystencji człowieka.

STRESZCZENIE

Artykuł dotyczy charakterystyki typów bohaterów w twórczości polskiego pisarza Andrzeja Stasiuka. Na wybranych przykładach z jego powieści i dramatów, wyodrębniono kilka podstawnych typów, tj.: buntownik, gangster i mafioso; obserwator prowincji; Środkowoeuropejczyk – „lumpeninteligent”; Słowianin – „głupi Jaś”, wreszcie macho. W rozdziale 1 przedstawiono osoby pochodzące z nizin społecznych, którzy buntują się przeciwko biedzie i niesprawiedliwości. Żyją w niedostatku i we własnych życiowych porażkach, ale wciąż nie mają zamiaru znaleźć uczciwej pracy czy pójść na studia. W kolejnym rozdziale, wątek egzystencjonalny dotyczy regionów Europy Środkowej i jej mieszkańców. Tu czytelnikom ujawnia się hierarchia wartości świata Zachodu w kontraście krajów Wschodu. Kontekst filozoficzny posłużył za punkt wyjścia do rozważań nad tematem jednostki i jej miejsca we współczesnym świecie. Kwestię tę kontynuowano w rozdziale 3, gdzie przedstawiony bohater stara się obiektywnie zaprezentować wady, jak również zalety obu światów i kultur. Bohaterowie Stasiuka tworzą zmaskulinizowany, autonomiczny świat, w którym mężczyźni stanowią dla siebie najbardziej pożądane towarzystwo. Jednak, i

w tym przypadku pojawiają się ciekawe kobiece postacie, których opis podjęto w ostatnim rozdziale artykułu.

LITERATURA

1. Andruchowycz J., Stasiuk A. *Moja Europa. Dwa eseje o Europie zwanej Środkową*, Wołowiec : Czarne, 2000. 158 s.
2. Budrowska K. *Kobieta i stereotypy. Obraz kobiety w prozie polskiej po roku 1989*. Białystok: Trans Humana, 2000. 192 s.
3. Portal wiedzy. URL: <http://portalwiedzy.onet.pl/82457,,,kontrkultura,haslo.html>.
4. Polityka PL. URL: <http://www.polityka.pl/kultura/aktualnoscikulturalne/1501191,1,niemcy-krajem-polskich-pisarzy.read#ixzz1HVKWXwmB>.
5. „Kartografowie dziwnych podróży”: wypisy z polskiej krytyki literackiej XX wieku / Red., M. Wyki. Kraków : Universitas, 2004. 619 s.
6. *Literatura polska 1990-2000* / Red., T. Cieślaka, K. Piętrych. T. 2. Kraków: Universitas, 2002. 460 s.
7. Mikruta K. *Pisanie to mój zawód*. „Dziennik Polski”, 1997, nr 97.
8. Stasiuk A. *Autorskie spotkanie w Zamojskim Domie Kultury (Zamość, Polska) dn., 07.09.2018 r.*
9. Stasiuk A. *Biały kruk*. Wołowiec : Czarne, 2011. 324 s.
10. Stasiuk A. *Ciemny las*. Wołowiec : Czarne, 2007. 110 s.
11. Stasiuk A. *Dojezland*. Wołowiec : Czarne, 2007. 112 s.
12. Stasiuk A. *Dziewięć*. Wołowiec : Czarne, 1999. 256 s.
13. Stasiuk A. *Dukla*. Wołowiec : Czarne, 2005. 192 s.
14. Stasiuk A. *Jadąc do Babadag*. Wołowiec, 2004. 280 s.
15. Stasiuk A. *Jak zostałem pisarzem (próba autobiografii intelektualnej)*. Wołowiec: Czarne, 1998. 158 s.
16. Stasiuk A. *Mury Hebronu*. Warszawa : PIW, 1992. 180 s.
17. Stasiuk A. *Noc*. Słowiańsko-germańska tragifarsa medyczna. Wołowiec : Czarne, 2005. 95 s.
18. Stasiuk A. *Przez rzekę*. Wołowiec : Czarne. 1998. 164 s.
19. Stasiuk A. *Zima*, Wołowiec : Czarne, 2001. 56 s.

Information about the author:

Nanivskyy R. S.,

Lecturer at the Department of Foreign Languages
Lviv Polytechnic National University
14, Stepana Bandery St., Lviv, 79000, Ukraine